

Cena egzemplarza zł 4  
Pobieranie wyższej opłaty  
jest nadzyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł 90  
wysyłka pod opaską zł 95

# KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42  
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-97  
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13

Sobota, dnia 24 maja 1947 r.

Konta: PKO „Zryw“ Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140  
Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 6086

Nr 139

## Kierownicy międzynarod. instytucji bankowej



Obowiązki prezydenta Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju  
przyjął prawnik i dawniejszy wysoki urzędnik ministerstwa wojny USA  
John J. McCloy (na zdjęciu po lewej). Wicedyrektorem tej wielkiej  
instytucji finansowej jest Robert L. Garner (po prawej). Obaj dyrekto-  
rzy są obywatelami Nowego Jorku.

(Foto — USIS)

## Ostateczne zatwierdzenie ustawy o pomocy amerykańskiej dla krajów zniszczonych wojną

Stassen projektuje stworzenie funduszu specjalnego

NOWY JORK (obsł. wł.). Izba Reprezentantów zatwierdziła ostatecznie ustawę o pomocy finansowej dla krajów zniszczonych wojną w wysokości 350 milionów dolarów. Do krajów tych należy Polska, Grecja, Węgry, Austria, Włochy i Chiny.

Kandydat na prezydenta USA, Stassen oświadczył, że Stany Zjednoczone winne opracować 10-letni plan niesienia pomocy zniszczonym krajom i stworzyć fundusz spec., powstały z oddania 1/10 produkcji dla stworzenia dobrobytu i właściwych warunków pokoju światowego. Fundusz ten zostałby oddany do dyspozycji Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ.

Sprawę pomocy poruszył również b. podsekretarz stanu Acheson, który oświadczył, że kraje Europy

Azji załamają się, jeśli Stany Zjednoczone w ciągu 3 najbliższych lat nie pośpieszą im z pomocą.

## Orlando tworzy nowy rząd włoski

RYM (obsł. wł.). Wobec nieudania się misji Nitti'ego utworzenia rządu, prezydent Włoch de Nicola misję tę powierzył 80-letniemu Wiktorowi Orlando, który przeprowadził szereg rozmów z przywódcami stronnictw politycznych.

## Podpisanie umowy gospodarczej

PARYŻ (obsł. wł.). W Paryżu podpisano umowę handlową między Francją a scalonymi gospodarczo strefami brytyjską i amerykańską w Niemczech.

Jednocześnie toczą się rozmowy między Francją i Czechosłowacją, w sprawie zmodyfikowania paktu sojuszu, którym związane są te obydwa kraje.

## Odpowiedź Douglas'a

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski głównodowodzący w Niemczech, Douglas odpowiedział ministrowi aprowizacji prowincji północnej Nadrenii na jego memorandum wręczone lordowi Pakenham podczas jego bytności w Düsseldorfie. Douglas zaznaczył, że brak tłuszczów tłamać się ogólnym ich brakiem na świecie, a zły stan ogólnej aprowizacji nie jest jedynie winą trudności transportowych, z jakimi muszą się borykać władze angielskie, ale również winą niemieckiej administracji.

## min. Bevina

## Bevin jedzie do Zagłębia Ruhry

LONDYN (obsł. wł.). Min. Bevin zapowiedział, że dla przekonania się o stanie aprowizacji oraz produkcji węglowej odwiedzi wkrótce Zagłębie Ruhry.

## Brytyjska Partia Pracy ogłosiła broszurę w obronie polityki zagr.

Sprawa współpracy ze Związkiem Radzieckim i Ameryką — Zerwanie z imperializmem brytyjskim Problem Niemiec i Bliskiego Wschodu

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjska Partia Pracy opublikowała broszurę na temat polityki zagranicznej. Broszura ta, wydana niejako w przeddzień Kongresu Partii Pracy nosi tytuł „Karty na stół“ i ma na celu odparcie krytyki dot. polityki zagranicznej min. Bevina.

Broszura w głównej mierze od-  
pięra ataki, jakoby rząd prowadził  
politykę proamerykańską, zwróco-



Bevin

na przeciwko Zw. Radzieckiemu.  
Min. Bevin — stwierdza broszura

— pragnie takiej samej współpracy  
ze Zw. Radzieckim, jak z Ameryką.  
Rząd przeciwny jest tworzeniu jak-  
ichkolwiek bloków, dążąc do zbu-  
dowania zjednoczonej i wolnej Eu-  
ropy. Z kolei broszura wymienia  
osiągnięcia rządu brytyjskiego w  
dziedzinie polityki zagranicznej,  
stwierdzając, że głównie dzięki W.  
Brytanii doszło do utworzenia  
światowej organizacji żywnościowej.  
Rząd poczynił kroki celem  
obalenia starego typu imperializmu  
brytyjskiego. Przywrócono niezale-  
żność Transjordanii, a wobec In-  
dii i Burmy rząd prowadzi politykę  
w kierunku udzielenia tym krajom  
całkowitej niepodległości. W.  
Brytania przyczyniła się niemało  
do odbudowy krajów zniszczonych  
wojną. Do rozwiązania pozostało

## Marshall przeciw repatriacji przymusowej

UNRRA i władze oku-  
pacyjne amer. deklaru-  
ją pomoc powracają-  
cym do swoich krajów

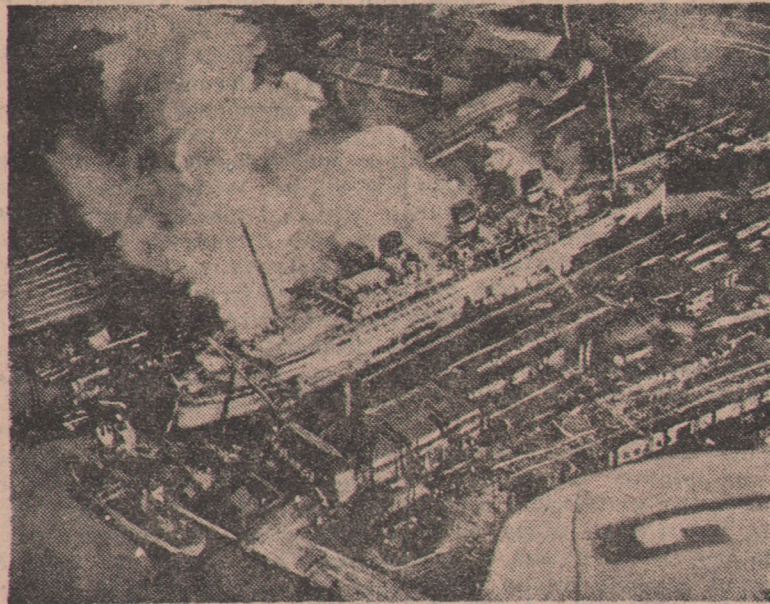
NOWY JORK (obsł. wł.) Na przy-  
jęciu dla przedstawicieli amerykań-  
skich instytucji społecznych i reli-  
gijnych przemawiał sekretarz sta-  
nu Marshall, podkreślając zasadni-  
czy charakter problemu uchodźców  
i wysiedleńców. Marshall zaznaczył  
— że rząd Stanów Zjednoczonych  
sprzeciwia się wszelkiemu przymu-  
sowi repatriacji. Tym, którzy dobro-  
wolnie będą chcieli powrócić do kra-  
ju, zarówno UNRRA jak i władze  
okupacyjne Niemiec nieść będą  
wszelką pomoc, a dla tych, którzy  
powrócić nie chcą, trzeba znaleźć  
inne rozwiązania.

Oświadczenie Marshalla stanowi  
poważne poparcie projektu ustawy,  
wniesionej przez jednego z posłów  
republikańskich o dopuszczenie po-  
za normalną kwotę imigracyjną do  
USA 400 tysięcy uchodźców i de-  
portowanych z Niemiec, Austrii i  
Włoch, w przeciągu 4 lat.

## Wygrana 1 miliona padła w Warszawie

WARSZAWA (obsł. wł.). W cią-  
gnięciu I klasy 50-ej jubileuszowej  
Loterii Państwowej główna wygrana  
na 1 miliona złotych padła na nr  
26.156. Jak się dowiadujemy wy-  
grana padła w Warszawie.

## „Monarch of Bermuda“ pali się



W jednym z doków portu w Hebburn-on-Tyne wybuchł groźny pożar  
na liniowcu „Monarch of Bermuda“. Duży ten statek pasażerski, który  
w czasie wojny spełniał rolę transportowca wojskowego, przebudowany  
był dla podjęcia komunikacji pasażerskiej na linii Nowy Jork — Ber-  
mudy. Podobno ustalono, że w czasie pożaru na pokładzie statku nie  
znajdował się żaden robotnik, natomiast ofiarami, akcją przeciwpożaro-  
wej stało się pięć strażników, którzy ulegli silnym oparzeniom.

## Nauczyciel polski

Zaszczytny jest zawód nauczyciela i wychowawcy młodzieży. On to kształtuje młode dusze ludzkie, on rozwija ich niedoświadczony umysł, on też kładzie podwaliny pod lepsze jutro narodu. Jest to zawód, który wymaga wielkiego poświęcenia i samozaparcia, wymaga niezachwianej wiary w ideały, o którą zwłaszcza dziś tak trudno, wymaga wielkiej znajomości duszy dziecka i ułomności ludzkich, wymaga niesłychanej siły, woli i hartu, graniczącego niekiedy z bohaterstwem.

Jeśli nawet w normalnych, ustabilizowanych warunkach zawód nauczycielski zaliczany był do najtrudniejszych i najniewdzięczniejszych, to cóż powiedzieć o pracy nauczyciela dziś, kiedy wychowawca młodzieży musi odrabiać zaniechanie wielu lat okupacyjnych i sprowadzać na drogę rzetelną, uczciwą te szeregi młodego pokolenia, które wypaczyła wojna, wypaczył świadomie, z premedytacją okupant, wypaczyły ciężkie warunki bytowania i brak opieki rodzicielskiej.

Zaiste — ciężkie, nad wyraz ciężkie jest zadanie dzisiejszego wychowawcy młodzieży. Podziwiać należy ich upór, ich nieustanną, niczym niezachwianą zabiegłość nad odnowieniem wypaczonej duszy dziecka. Podziwiać tym bardziej, że pracują w warunkach arcyprymitywnych, w wielkiej ciasnocie, bez koniecznych pomocy szkolnych, często bez podręczników i bez tych wszystkich akcesoriów, które są niezbędne do prowadzenia prawidłowej nauki szkolnej. Co prawda państwo robi w tej dziedzinie tyle, ile w tej chwili może, a zwłaszcza drukuje podręczniki szkolne, którymi jednak jeszcze bardzo długo nie nasilimy dostatecznie kraju, bowiem zniszczenia wojenne przez świadomą działalność okupanta hitlerowskiego właśnie na tym odcinku były nieopisanie duże. Wielki brak gmachów i izb szkolnych nie mniej utrudnia prawidłowy rozwój polskiego szkolnictwa wojennego. Wiele gmachów szkolnych uległo zniszczeniu na skutek działań wojennych, inne niestety nadal zajmowane są przez różne instytucje, mimo nakazu ministerialnego zwolnienia ich na cele szkolne. Remont szkół i budowa nowych gmachów szkolnych są nie mniej ważne od remontu i budowy innych gmachów urzędowych. Nie wolno tej dziedziny budownictwa traktować po macoszemu. Nie wolno, bo jeśli teraźniejszość kraju jest rzeczą ważną, to o przyszłości narodu zapominać byłoby lekkomyślnością, za którą moglibyśmy zapłacić jutro bardzo drogo.

Nie wolno również zapominać o tych, na których barkach spoczywa cały olbrzymi ciężar wychowania młodzieży — o nauczycielach polskich. Muszą się znaleźć środki i fundusze, aby ułatwić im ich nad wyraz mozolne życie, muszą się znaleźć choćby dlatego, aby troski i kłopoty codzienne nie zniewoczyły ich cennych sił, tak bardzo potrzebnych państwu i społeczeństwu. Nauczyciel polski składał wielkie ofiary na ołtarzu ojczyzny. Oczywiście niechajże wydziedzicy mu się stać, jako zapewnieniem

znośnego bytu. Prawda — jesteśmy biedni, a potrzeb w kraju jest wielka. Jest jednak jeszcze wiele dziedzin, w których z łatwością mogą być poczynione oszczędności. Oszczędzamy na właściwym miejscu i nie żałujemy pieniędzy tam, gdzie zwrócić się nam one z procentem. Każdy bowiem naród, który żyje nie tylko chwilą obecną, ale myśli kategoriami wieków i pokoleń całych, kwestii wychowania młodzieży, a więc i jej wychowawców, poświęcać musi nie tylko wiele uwagi, ale i wiele pieniędzy. Taki niestety jest świat i my na to nic nie poradzimy.

### Badanie przyczyn klęski Francji

PARYŻ (PAP). Jak donosi „Libération”, francuska komisja parlamentarna, badająca przyczyny klęski Francji w roku 1940 zamierza zwrócić się do Winstona Churchilla o złożenie zeznań w tej sprawie. Komisja ma przesłać Churchillowi kwestionariusz, w którym uwzględnione będą wszystkie wypadki polityczne z okresu pomiędzy 1933 i 1945 r. Komisja wystąpiła z zeznań b. premiera Francji Daladier.

### Z zagadnień szkolnych

## Mylna interpretacja

Bydgoszcz, w maju.

W związku z okólnikiem Ministerstwa Oświaty w sprawie nauki szkolnej religii, rozpoczęły się rozmowy i dyskusje, a nawet interpelacje w Sejmie. Wypowiedzi były różnorodne. Różnorodność ta jednakże okazała się tylko teoretyczną. Dyskutowano na temat dowolności religii w szkole, nieobowiązkowości tego przedmiotu itp. Kruszono kopie w obronie traktowania go jako przedmiotu obowiązkowego, wyznaczano ciężkie działy tradycji itd., itd. Okazuje się jednakże, że była to walka... wiatrakami, Albowiem... Okólnik Ministerstwa Oświaty nr 50 z dnia 18. 9. 1945 r. Nr II-1192145 N. mówi tylko o dowolności nieucieczania dzieci na naukę religii, o ile rodzice wyraźnie sobie tego życzą. Uważa więc tę sprawę za kwestię sumienia obywateli, dając im całkowitą swobodę decyzji. I społeczeństwo skorzystało z tej swobody, pozostawiając nadal dotychczasowe status quo. Jak się okazuje, nikt z tych uprawnionych dowolności nie skorzystał. Oto kilka obrazków z życia:

### Loteria państwowa 4 dzień ciągnięcia

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 4899 8791 54008  
 Wygrane po 20.000 zł na NrNr 7768 8900 20288 21028 29758 33603 50291 59851 68711 70234 71197 74048  
 Wygrane po 10.000 zł na NrNr 2349 3028 6358 7283 7839 9640 9981 13024 14712 14897 18030 24881 25897 28797 30056 34417 34650 50600 57573 63958  
 Wygrane po 5.000 zł na NrNr 528 831 2932 4099 5284 8070 8906 10892 13400 16841 21501 21723 22388 26586 29946 31201 32487 38618 39290 39474 40112 41006 43538 45260 45446 50110 50436 52496 52508 52571 53808 54682 59905 60195 63608 65477 66219 66517 66920 69464 72048 72074 72209 73064 74571

W pewnej szkole dziecko otrzymało zbyt stopień z religii za okres półroczka. Wówczas szkoła poradziła rodzicom, aby zaprzestali posyłać dziecko na naukę religii.  
 — Co to, to nie — odpowiada matka. — Jeśli ma zbyt stopień, to go musi poprawić, ale żeby mój syn miał się nie uczyć religii...  
 Ale nie tylko przeciętny obywatel tak czuje i myśli. Oto drugi obrazek z terenu Sejmu. Gdy na jednym z posiedzeń sejmowych, zainteresowano prezesa Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego posła Maję, w sprawie szkoły świeckiej, z ust jego padło najpierw zapytanie pod adresem posłów, czy wiedzą o istnieniu odnośnego okólnika.  
 — Tak — brzmiała odpowiedź.  
 — A czy kto z obecnych skorzystał z niego w stosunku do własnych dzieci i przestał je posyłać na naukę religii?  
 — Milczenia.  
 Identyfikacja to samo miało miejsce na walnym zebraniu oddziału powiatowego ZNP w Bydgoszczy.  
 A zatem, zarówno szerokie warstwy przeciętnych obywateli, jak i sfery wychowawcze — nauczycielstwo oraz elita narodu — postawie, wszyscy wykazują jednolitą postawę, stojąc mocno na gruncie wychowania chrześcijańskiego.

powołanie specjalnego komitetu do zbadania tego projektu.  
 Czy wobec tego można się dziwić Polsce, że stoi zdecydowanie na stanowisku utrzymania nauki religii w szkołach? Wszak stanowisko to oparte jest na wielowiekowej tradycji, ugruntowane osiągnięciami zdobytymi przez Polskę dzięki chrześcijaństwu.  
 Rzut oka wstecz, na historię tworzącego się państwa polskiego od Mieszka I, aż do mocarstwowego jej stanowiska w okresie Jagiellonów, wykazuje jasno, ile zawdzięcza Polska chrześcijaństwu w procesie wydzwignięcia się na widowię polityczną i kulturalną.  
 A i sam charakter osobowości Polaka, jego duchowy klimat Słowiańska, sprzyja niewątpliwie wzrostowi religijności. Wytwarza się fanatyczne wprost przywiązanie do wiary ojców. Kult Królowej Korony Polskiej utożsamia pojęcia religijne z patriotyzmem. Uwidacznia się to również w identyfikowaniu religii z narodowością: na ziemiach zachodnich pojęcie Polak — katolik, ewangelik — Niemiec, a na kresach wschodnich prawosławny — Białorus lub Ukraińiec.  
 Do ostatnich niemal czasów zapytany tam kmiotek: Kto ty jesteś? odpowiadał stereotypowo — katolik. W tym mieściło się wszystko. Wyznanie wiary było jednocześnie stwierdzeniem jego przynależności narodowej. Wpływały na to niewątpliwie specyficzne warunki etnograficzne i polityczne Polski.  
 Całkiem inaczej było za granicą. Taka np. Francja mogła sobie pozwolić na t. zw. szkołę świecką, bez nauki religii, dzięki wysokiemu poziomowi etycznemu i moralnemu jednostki, wyrosłej na kulturze duchowej i materialnej. Ugruntowały ją wielki sprzyjającej atmosfery całkowitej swobody, U nas najszerze ma się narodu nie dorównującej dotąd zagranicy rozwoju umysłowego i kulturalnym. A więc i stykając poszczególne jednostki. Potrzebne są zatem hamulce religijne. I musi je na-

### Przed ostateczną decyzją

LONDYN (obsł. wł.). W tych dniach rząd brytyjski powzięł ostateczną decyzję w sprawie przekazania władzy w ręce narodu indyjskiego, co nastąpić ma 2 czerwca br. Plan przewiduje podział Indii wg prowincji o ile nie uda się ustanowić jednolitego rządu. Wicekról Indii Mountbatten prowadzi w tej sprawie nadal rozmowy z członkami rządu brytyjskiego. Na specjalnym posiedzeniu rządu przemawiać będzie w tej sprawie premier Attlee.

+

Dnia 19 maja 47 r. został zamordowany przez nieznanego sprawcę, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, s. p.

**Franciszek Pchałek**

przeżywszy lat 60.

O czym zawiadamia w głębokim smutku

Rodzina

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 24. 5. br. o godz. 6.15 w kościele Paraf. Pogrzeb legat dnia o godz. 18.45 w kapł. emeryta Nowakowskiego.

## Nota polska do aliantów

domaga się wszczęcia kroków przeciw wzrostowi szowinizmu i rewizjonizmu w Niemczech

WARSZAWA (PAP). Polska Misja Wojskowa w Berlinie wystosowała notę do sojuszników Rady Kontroli o wszczęciu energicznych kroków przeciwko wzrostowi nacjonalizmu i militarystyki w Niemczech. Nota powołuje się m. in. na przemówienie niemieckiego Hitlera, który określił Wszech Niemiec na plakacie wyborczy GDU, wywołujący wyborców do głosowania za rewizją granicy wschodniej Niemiec.

### „Honoris causa” Uniwers. Warszawskiego dla sędziego Jacksona

NOWY JORK (b). W gmachu ambasady polskiej w Waszyngtonie, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktorskiego „honoris causa” Uniwersytetu Warszawskiego sędziemu Sądu Najwyższego i generalnemu prokuratorowi USA w Nowym Jorku Robertowi Jacksonowi.

kladał szkoła, gdyż nie zawsze czyni to dom.  
 A potrzebne jest to szczególnie dzisiaj, w rozwijającej się naszej nowej rzeczywistości demokratycznej. Objęła ona, jakże niestety smutnie dziedzictwo, powojennej utraty, nie tylko dóbr materialnych, ale i wartości kulturalnych. Trzeba reaktywować utracone, dotychczasowe osiągnięcia, zdobywać nowe, budując demokratyczną Polskę, Polskę szerokich mas ludowych na podwalinach etyki chrześcijańskiej.

1970

Do naszych  
**P. I. Prenumeratców**

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na miesiąc czerwiec br. w naszych Agencjach, Urzędach Pocztowych i punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to do dnia 25 maja br.

Prenumeratę wpłacać można na konto PKO Nr VI-140, VI-135 oraz przekazem pocztowym pod adres „Ilustr. Kuriera Polskiego” Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20 Wysyłka pod opaską zł 95.-

### Mussolini w oczach swego kamerdynera

## Dyktator - niewolnikiem

### VI. Navarro towarzyszył Mussolinimu w wszystkich jego podróżach. Opowiada m. in., że kiedy jechał do Libii, takie mnóstwo ludzi zgromadziło się w porcie neapolitańskim, że tłum przerwał kordon wojska i dotarł do Mussoliniego całowac po rękach, doręczając prośby, lub bodaj dotknąć szat „wodza”, którego z największymi wysiłkami, wyrwano nareszcie z tego tłoku i wprowadzono na statek (nb. sam widziałem tego rodzaju dowody popularności Mussoliniego). Dusza tłumy jest wszędzie zmienna. Dzisiaj kocha, a jutro nienawidzi.

Gubernatorem Libii był Balbo, słynny niegdyś lotnik, który uważał się za przyszłego wodza faszystów i miał to samo rozkochanie się w blasku władzy, co Mussolini (i dlatego zginał w rzekomo przypadkowej katastrofie lotniczej). Ze skromnego zresztą urzędu gubernatora Libii, wyrobił sobie Balbo stanowisko pana wszystkich kolonii włoskich. W Tripolisie wybudował wspaniały pałac i otoczył się, jak Mussolini w Rzymie, własną gwardią arabską, zwaną „saptie”, noszącą purpurowe płaszcze na szczeni-

stych kaftanach. Mussolini jadąc do Libii miał zamiar zrobić Balbo awanturę za niesłychany zbytek, jakim się otaczał. Kiedy jednak zobaczył ów marmurowy, bajkowy zamek z imponującą klatką schodową, na której stali rzedem gwardziści w swych malowniczych strojach, kiedy do uczyt zaszło przeszło sto osób, wśród kwiatów, kryształów i srebra, Duce zaniechał wymówek, tylko stracił humor i wnet wycofał się do swoich apartamentów pod pozorem pilnej roboty.  
 To była także jedna z jego manii. Był na prawdę pracowity, ale chciał wpaść we włoskich przekonanie, że jest ciągle zajęty, od rana do nocy. Navarro pisze, że miał nakazane gaszenie światła w biurze szefa dopiero o godz. 23, aby pocztowi rzymianie, przechodząc przez plac Wenecki myśleli: „Ach nasz dobry Duce jeszcze pracuje!”  
 Tak samo było i teraz w Libii. Mussolini opuścił zebranie, Navarro zaniósł za nim wypchaną aktami

teku, orkiestra przestała grać, goście zaczęli cicho rozmawiać, bo „ojciec ojczyzny” pracuje dla jej dobra. Ale Balbo był figlarz i zaprowadził kilku swoich przyjaciół do ogrodu. Noc była piękna, okna w apartamencie Mussoliniego otwarte, lecz cóż tam zobaczono? Oto Duce leżał na kanapie i przeglądał jakieś pismo ilustrowane!  
 Ostatnia podróż do Libii w czerwcu 1942 r. nie miała już tak pogodnego przebiegu. Pierwsze oznaki katastrofy Włoch stawały się coraz widoczniejsze: Mussolini ich nie widział. Wierzył jeszcze ciągle w Hitlera i niezwyciężalną armię niemiecką. Kilkanaście dywizji włoskich walczyło razem z armią gen. Rommela w Afryce i one miały pierwsze wkroczyć do Egiptu i zająć Aleksandrię.  
 W Rzymie przygotowywano się do oddawania na ten triumf. Długo dyskutowano nad tym, czy Duce ma wjechać do Aleksandrii na białym koniu, na tanku, czy wmaszerować pieszo na czele swych triumfujących legionów. Generalowie faszystowskie zapowiadali to radosne zdarzenie na dzień 13 lipca. Mussolini wyleciał więc sam pilotując na kilka dni przed tym. Na postój w Derna śmigło jego aparatu zabiło jego fryzjera i zraniło kilku ludzi. Kiedy Duce, który był człowiekiem odważnym — dał tego dowo-

dy w czasie pierwszej wojny światowej i zachowaniem się podczas dokonywanych na niego zamachów — chciał zaraz udać się na front, przekonał się, że główna kwatery armii włoskiej oddalona jest o 1.200 km od linii ognia. „Tu się za wiele dba o własną skórę, moi panowie!” — powiedział do generałów i kazał im przemieścić kwatery do Ain El Gazala.  
 Zdawało by się, że gen. Rommel powinien zgłosić się pierwszy z raportem. Navarro pisze, że oczekiwano go w kwatery włoskiej z coraz większą niecierpliwością. Ale on miał co innego do roboty. Co gorsza, nie można się było także doczekać zapowiedzianego zwycięstwa. Duce, w nowym kolonialnym mundurze, polował dla zabicia czasu na przepiórki i spotkał się w pustyni z oddziałem jeńców angielskich. Chcąc im okazać, że umie szanować także pokonanego wroga, salutował Anglików uprzejmie. Ale oni — nieponie — podnosili rękę do góry i z drugiego i trzeciego palca dłoni robili literę V — victoria, co znaczyło, że byli pewni, iż zwyciężą oni, a nie kto inny. Mussolini rozgniewał się bardzo i przestał im się kłaniać.  
 Tymczasem armia niemiecka włoska musiała się cofnąć i o zdobyciu do Aleksandrii nie było już mowy. Zamówiony w pewnym kompanizytor włoskiego „Hymn Aleksan-

drii”, który miał być 13 lipca odegrany w radio i śpiewany w całym kraju, rzucono do kosza, a Mussolini wrócił wraz ze swoim białym koniem do Rzymu.  
 O wyjazdach Mussoliniego na spotkanie Hitlera, Navarro pisze nie wiele. Robi tylko ciekawą uwagę. Oto Duce wiał w ogóle do swego niemieckiego sprzymierzeńca, duże poczucie niższości i pewne zażenowanie, wywołane niedostateczną znajomością języka niemieckiego. Objawując władzę zaczął uczyć się po angielsku, ale po dwu, czy trzech latach zaniechał tej nauki i zabrał się do niemieckiego. Profesorem jego był niejaki Vickoler, który przychodził codziennie do pałacu Weneckiego. Mimo dużych wysiłków, Mussolini nie mógł opanować tego języka i z tego powodu przeważnie nie rozumiał długich, nie kończących się nigdy wywodów Hitlera. Navarro pisze, że pewnego razu w Salzburgu, Hitler zaczął mówić o nowej, tajnej broni niemieckiej, używając mnóstwa wyrażeń technicznych, których Mussolini nie znał. W pewnym momencie Fuehrer zwraca się do niego i mówi: „Wy we Włoszech macie z pewnością ten rodzaj broni” — i wymienił jakiś specjalny jej kaliber — a Mussolini nie wiedząc zupełnie o co chodził, odpowiada: „Ależ naturalnie, naturalnie...”

# „Pociąg życia” kaznodziejki Mc Pherson

Americana na temat stosunków wyznaniowych

BILLY SUNDAY

„Dzisiaj przemawia Billy Sunday!”  
Kto z Amerykanów nie słyszał tego sławnego „ewangelisty”? Chyba wszyscy. I dlatego usłyszeć chcą go i dzisiaj. Wielka sala Arsenatu wypełnia się. Ogromne rzesze zwolenników Sundaya śpiewają pieśni religijne. Szybkie jest ich tempo, a melodie podobne do piosenek szlagerowych. Z kolei technicy radiowi puszczały w ruch płyty z przemówieniem zmarłego chrześcijańskiego polityka Ameryki — Williama Jenningsa Bryan. Tymczasem na wielkiej platformie porusza się spocyni, starszy człowiek o twarzy buldoga. To Billy — wielki przeciwnik alkoholu.

Po chwili człowiek o twarzy buldoga zdejmując marynarkę i kładzie ją na podłogę. W ślad za marynarką na ziemię wędruje kołnierzyk i krawat. Potem Billy zawija po łokcie rękawy koszul. W międzyczasie przez głośnik podano do wiadomości najnowsze rozporządzenia organizacji kościelnej i podziękowanie za przybycie.

Billy Sunday zaczyna mówić. Prawi dwie godziny, wchodząc to na krzesło, to na stół, z którego z hałasem zeskakuje. Mówi oryginalnie, obrazowo, budząc żartami śmiech swych słuchaczy, lub wyciskając z ich oczu łzy. Chwyta serce i rozum. Po przemówieniu entuzjasci Sundaya cisną się ku podium. Chcą dotknąć ręki „ewangelisty”, chcą podziękować mu.

## MC PHERSON POSIADA WŁASNY KOŚCIÓŁ

Ogromną sławą w Los Angeles cieszy się kaznodziejka Almee Simple Mc Pherson. Sławę swą zdobyła dzięki niezwykłemu talentowi krasomówczemu i wielkim zdolnościom organizacyjnym. Swą karierę rozpoczęła przemówieniami wygłaszanymi z rąk namiotach i małych salkach. Z czasem „dorobiła się” własnego gmachu kościelnego, mieszczącego 4 tys. ludzi i wyposażonego w radiową stację nadawczą. Współpracuje z nią cały sztab ludzi, których liczbę określać trzeba tuzinami. Mieszkańcy Los Angeles twierdzą, że zebrania religijne z udziałem Mc Pherson są znacznie ciekawsze niż premiery najlepszych filmów w Hollywood.

Pani Mc Pherson zapowiedziała właśnie swój występ w Detroit. Wyjechała największą w mieście salę i za jeden wieczór zapłacono tysiąc dolarów dzierżawy. Prasa robi reklamę. Przypomina fragmenty z jej życia, informuje, gdzie sławna kaznodziejka rozpakowała walizy i która kwaciara

nia zasypuje ją bezpłatnie koszami kwiatów.

Oczywiście sala jest przepelniona. Zebranie religijne rozpoczyna orkiestra. Młody człowiek w niebieskiej bluzie intonuje pieśń i prowadzi chóralny śpiew. Jedną zwrotkę śpiewają mężczyźni, drugą kobiety, trzecią nuci się z zamkniętymi ustami. Śpiewowi towarzyszy orkiestra.

Mc Pherson jest zdania, że do duszy ludzkiej wprowadzać słowo Boże należy nie tylko przez ucho, ale i przez

oko i dlatego nabożeństwo przeplatane jest szeregiem inscenizacji o motywach religijnych.

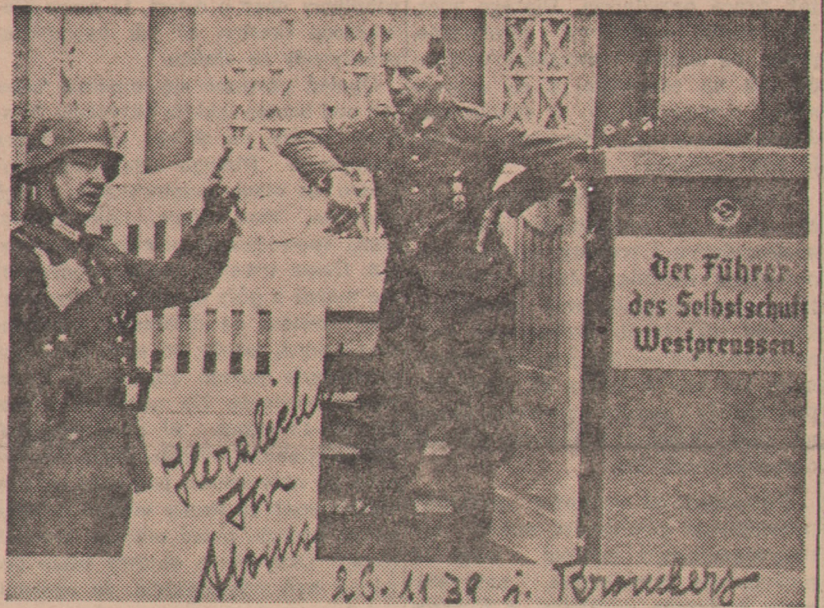
## POCIĄG DO NIEBA

Tło estrady stanowi relief przedstawiający piękny krajobraz, przecięty dwiema liniami kolejowymi. Na stacjach początkowych obu linii stoją dwa maleńkie, prawdziwe pociągi. Znaczenie tego obrazu wyjaśnia temat, na który mówić będzie Mc Pherson. Temat ten brzmi: „Pociąg twego

## Przywódca Selbstschutzu na Pomorzu von Alvensleben aresztowany

BYDGOSZCZ (bis) W strefie brytyjskiej aresztowani zostali trzej dygnitarze niemieccy z okresu okupacji na Pomorzu, i to: Hildebrandt — b. generał policji i SS-mann, Loebsack — kierownik akcji szkoleniowej partii hitlerowskiej na Pomorzu i przywódca Selbstschutzu pomorskiego

morderca tysięcy Polaków, w pierwszych dniach okupacji w różnych miejscowościach Pomorza. Alvensleben był na Pomorzu panem życia i śmierci. Z jego willi, przy ul. Wyspiańskiego 8, wychodziły codziennie dziesiątki telefonicznych nakazów aresztowania i rozstrzeliwania



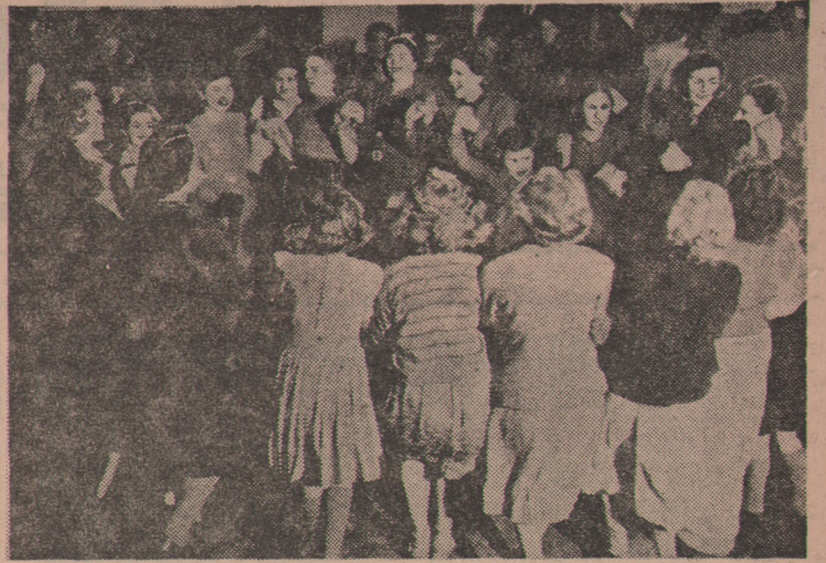
von Alvensleben. W związku z aresztowaniem tych trzech zbrodniarzy hitlerowskich, do strefy brytyjskiej udaje się delegacja polskiej misji wojskowej, by załatwić formalności związane z wydaniem ich władzom polskim.

Ludności pomorskiej najlepiej znany jest ze swej zbrodniczej działalności von Alvensleben (nie należy go identyfikować z ziemianinem v. Alvenslebenem z Ostromecka), który kierując „Selbstschutzem”, stał się

Polaków. W dniach terroru niemieckiego, który zszalał w Bydgoszczy i okolicy, Alvensleben brał czynny udział, wyjeżdżając samochodem, z automatem w ręku na miejsca kaźni.

Ekshumowane przed kilkunastu zaledwie dniami zwłoki bydgoszczan w „Dolinie Śmierci” pod Fordonem, to jedno z dzieł Alvenslebena.

Wiadomość o aresztowaniu Alvenslebena budzi na Pomorzu zrozumiałą sensację.



Jedną z bardzo znanych, ale słabych liczebnie sekt są Mormoni, uznający wielożenstwo. Oto liczna rodzina Mormona podczas tańca liturgicznego.

życia”. Jeden z pociągów rusza z miejsc. To pociąg jadący do nieba. Od czasu do czasu wąż wagoników zatrzymuje się na gwizd wydany przez samą kaznodziejkę. Pani Mc Pherson mówi wtedy o stacji, której nie wolno ominąć, jeżeli pragnie się dostać do nieba. W końcu pociąg dotarł do celu i znika w bramie „złotego miasta”.

Teraz rusza pociąg zdążający do piekła. Także i ten zatrzymuje się na różnych stacjach. Są nimi kłamstwo, złe towarzystwo, opilstwo itp. Minąwszy ostatnią stację, pociąg z hukielem wpada w przepaść, z której dobywa się piekielny płomień.

Nabożeństwo czyni na Europejczyku wrażenie dziecięcego widowiska. A jednak... religijność jest tutaj znacznie większa niż w wielu krajach Europy, mimo że ogromny procent słuchaczy różnych „ewangelistów” w Ameryce zbiera się na zebraniach religijnych z pobudek raczej zewnętrznych: z żądzy sensacji.

## WOLNOŚĆ RELIGIJNA

W Ameryce panuje zupełna wolność i tolerancja religijna. Państwo absolutnie nie miesza się do spraw kościelnych. Dzięki tej tolerancji istnieje w Ameryce ogromna ilość najróżniejszych wyznań i sekt.

Liczebnie najsilniejsi są metodyści i baptyści, za nimi postawić należy luteranów i prezbiterianów, potem kongregacjonalistów, dalej nie koń-

cząca się ilość grup i grupek, z których niejedną liczy zaledwie po kilka tysięcy członków. Dla wszystkich tych wyznań i sekt ogromną konkurencją jest zwarty, świetnie zorganizowany Kościół katolicki, który jednak wśród urodzonych Amerykanów znajduje mniej zwolenników. Kościół katolicki zalicza do swych wyznawców głównie imigrantów, a więc Włochów, Portugalczyków, Hiszpanów, Francuzów, Irlandczyków, Niemców, Polaków. Rodziny imigrantów amerykańskich rozrastają się, chrzcząc swe dzieci oczywiście także w kościele katolickim.

## AMERYKA

Zwiedzającemu miasta amerykańskie Europejczykowi rzuca się w oczy ogromna ilość kościołów i kaplic, od najwspanialszych katedr, do najskromniejszych budowli z drzewa. Katedry są elektrycznie iluminowane, przed głównym wejściem stoją zapraszający do wnętrza mężczyźni. Mówią do przechodniów ciepło, serdecznie, ścisną im dłoń, przy czym reklamują zalety wyznania i informują o urządzonych przez nie imprezach. Kościoły te i wyznania żyją mimo, że państwo nie zasila ich kasą żadną dotacją. Członkowie wyznań własnym kosztem utrzymują swe gmachy i opłacają ich personel.

Ameryka jest „amerykańską” w każdym calu.

## Poselstwo greckie w Belgradzie zamieszane w aferę szpiegowską

BELGRAD (PAP). Poselstwo jugosłowiańskie w Atenach poinformowało greckie min. spraw zagr., że dochodzenia przeprowadzone w związku z procesami kilku obywateli jugosłowiańskich, oskarżonych o szpiegostwo, wykazały, iż oskarżeni ci utrzymywali stosunki z greckim

attaché wojskowym w Belgradzie Diamontopoulosem, który wydawał im instrukcje. Poselstwo jugosłowiańskie oznajmiło greckiemu ministrowi spraw zagranicznych, iż rząd jugosłowiański domaga się odwołania Diamontopoulosa z Jugosławii. Życzeniu temu stało się zadość.

## B. SUJKOWSKI Drzewo przekłete 27 CYKL OPOWIEŚCI

Pani Barbara nie poruszyła się, nie zmieniła wyrazu twarzy, ściętej w jakąś groźną, zimną maskę. Światło księżyca rozjaśniło jej miękkie, zawsze nad czołem niesforne włosy, że zajaśniały jak srebrne i wydała się nagle matrona siwą i surową. W granatach, jakie na szyi nosiła, zamigotały iskierki czerwone, czemuś krew przywędzające na myśl.

— Czulam! — Szepnęła wreszcie niemal wargami nie poruszając. — Wiedziałam, że jesteś blisko, czulam nie-szczęście...

— Nieszczęście? — Pan Kajetan zmusił się do nieszczęrego humoru. To dla Ciebie powrót męża z wojny jest nieszczęściem? Ładnie to tak witać?

Pani Barbara nie rozjaśniła twarzy, tylko z wolna odsunęła się ode drzwi, dając przejście.

— Jeśli wracasz ze sławą, jeśli godnie poczynalesz w godzinie klęski — wejdź i szczęśna to będzie dla mnie godzina! ale jeśli pod Piławicem uszedłeś, jako o wielu już mamy wieści — to pamiętaj, że pod tym dachem dla tchórzów, hańbą okrytych, nie ma miejsca!

Pan Kajetan ruszył ku drzwiom... Nie! Chciał ruszyć, wiedział, że chce ruszyć, czuł niemal wszystkie ruchy jakie należy wykonać, jakby duch jego opuścił zneruchomiałe ciało i wkroczył do domu. Ale ciało stało na miejscu, nagle bezwładne.

Otarł pot z czoła i chciał coś powiedzieć, ale nie zdo-

łał. W gardle czuł skurcz aż dławiący, w gębie suchość. Pani Barbara patrzyła nań badawczo i wolno, tragicznym gestem podniosła dłoń do serca, jakby je od bólu nagłego chroniąc.

— Rozumiem! — Wymówiła wreszcie z trudem. — Rozumiem! O, Boże! Wracaj, zmań hańbę, ratuj imię dla dziecka naszego...

Pan Kajetan nagle odzyskał głos. Wracać? Znow widzieć te chmury nieprzyjaciół, słyszeć te wrzaski, strzały, znow może przeżyć taką noc?

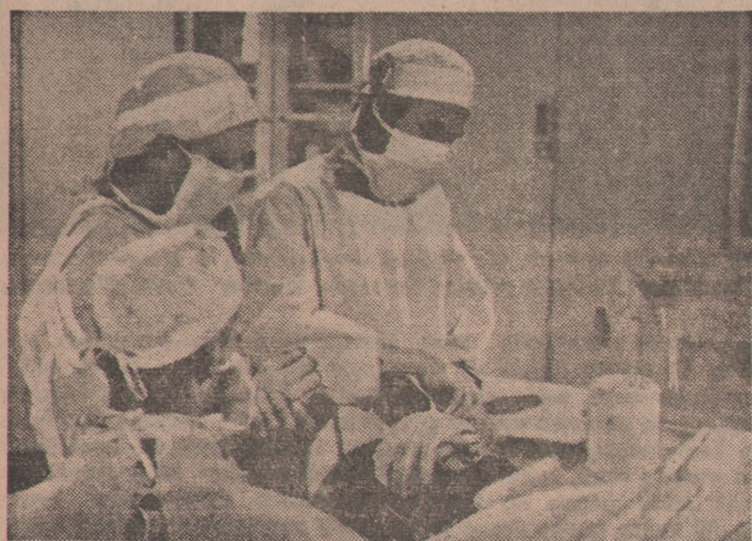
— Nie, nie! — Przerwał gwałtownie żonie. — Na Boga, nie! Ty nie wiesz, Ty nie rozumiesz jakie to straszne, jakie...

Kobieta zastawiła sobą drzwi i ręce jeszcze rozpostarła na krzyż.

— Pamiętaj, z hańbą w ten dom nie wejdiesz! — Powtórzyła z nieoczekiwaną mocą, choć głosem obcym zupełnie. Pan Kajetan patrzył na nią długo, w milczeniu, po czym, jakby obcą wolą kierowany, odwrócił się i wolno, ze spuszczoną głową począł zstępować z ganku. Za sobą usłyszał jeno ciche skrzypnięcie drzwi, zgrzyt zasuwu i cisza poprzednia, cisza spokojnej nocy, objęła dwoje.

Powłócząc nogami, z głową wciąż zwieszoną ruszył przed siebie, w głąb sadu. Psy, znow się koło nóg kręcące odegnał, konia odwiązał i za udu ujawniwszy ją prowadził za sobą, idąc bez celu, w noc, byle dalej od żony, od domu, od oczu ludzkich.

Gdy na drugi dzień rano karbowy przybiegł błądy, rozdygotany ze strachu i wprost do dziedziczki pchał się z nowinami — przyjęła go pani Barbara opanowana, gotowa na wieści najgorsze, bo przez całą noc, którą bezsennie, na modłach przepędziła, przecucia ją trapiły i nieszczęścia jakiegóż się spodziewała.



Operacja w szpitalu odbywa się przy zachowaniu największych środków ostrożności. Ponieważ do rany operowanego dostać się mogą drobnoustroje, których w ustach każdego człowieka znajdują się miliony, twarze chirurgów i personelu pomocniczego zakryte są maskami.

## Słońce - lekarzem

### Kąpiele słoneczne i powietrzne

Zbliża się lato. Małuczko, a plaże zaroją się mrowiem ludzi pragnących kąpiele powietrznych, słonecznych i wodnych. Ze względu na ich wielką wagę, nie od rzeczy będzie omówić tę sprawę.

O leczniczym działaniu słońca na ustrój wiedzą już prawie wszyscy. Uświadomienie sobie przez ogół działania leczniczego promieni słonecznych należy do najpiękniejszych zdobyczy medyc. popularnej. Słońce przedstawia przepotężne źródło ciepła i życia. Działanie jego lecznicze i właściwości odkażające przedstawiają czynnik bez którego medycyna dziś nie mogła by się wprost obejść. Słońce zalecamy i zdrowym i chorym. Pierw-

szym — po to, by je jak najdłużej zachowali, drugim zaś po to, by je odzyskali. Zwłaszcza dla dzieci słońce przedstawia czynnik tak bardzo pożyteczny, że nie mogą go absolutnie zastąpić najlepsze preparaty wzmacniające i odżywcze.

Bezspornie najpiękniejsze wyniki leczenia daje helioterapia (leczenie promieniami) w klimacie wysokogórskim. Tu, dzięki czystemu powietrzu, potęguje się działanie promieni słonecznych. Obecne jednak warunki socjalne wybranym tylko pozwalają korzystać z gór. Nie mogą one jednakże stanowić większej przeszkody w korzystaniu ze słońca. Wszak w każdym miasteczku istnieją parki, ogrody, aleje, gdzie docierają promienie słoneczne, umożliwiające korzystanie z nich setkom ludzi. Przede wszystkim powinniśmy dbać o dzieci, te nasze nieocenione skarby, by jak najczęściej przebywały na słońcu.

Opalać powinno się zupełnie nago lub pod bardzo lekkim okryciem. Działanie słońca na skórę jest bardzo energiczne. Dlatego należy się stopniowo do niego przyzwyczaić, gdyż pierwsze, zbyt długie naświetlenie, może spowodować poważne zaburzenia. Czasu trwania kąpiei słonecznej nie można z góry określić. Wytrzymałość bowiem na działanie promieni słonecznych zależy od cech konstytucjonalnych danego organizmu i od przyzwyczajenia. Na początek zaleca się 10—15 minut. W razie przekroczenia granicy wytrzymałości, zaczynają się natychmiast pojawiać objawy nietolerancji ze strony ustroju — bicie serca, mroczyłki przed oczyma, zawroty głowy. Oczywiście objawy takie powinny być wskaźnikami, że opalanie należy natychmiast przerwać.

Opalając się, trzeba pamiętać o tym, by co pewien czas zmienić pozycję ciała. W ten sposób poddajemy organizm równomiernemu działaniu pro-

mieni słonecznych. Samo opalenie polega na reakcji obronnej ustroju przed promieniami słonecznymi. Organizm łąduje po prostu między warstwy skóry czarny barwik (pigment), który nie pozwala wkraczać w głąb tkanek promieniom słonecznym. W zależności od ilości barwika, jedni ludzie opalają się szybciej, drudzy wolniej. Zdarza się często, że niektórzy ludzie w ogóle się nie opalają, tylko skóra ich ulega najwyższemu zaczerwienieniu. I nie pomogą ani olejki, ani kremy, bo skóra ich za mało posiada barwika. Ludzi takich poznać można po jasnych czy rudych włosach, oraz po wprost słabostrojnej skórze. Wreszcie należy pamiętać o tym, że zbyt długie opalanie się może doprowadzić do oparzeń. Wskazane jest chronienie głowy przed bezpośrednim działaniem promieni słonecznych białym nakryciem, gdyż nadmierny dopływ krwi do mózgu może spowodować utratę przytomności.

Wczesne słońce działa na organizm chemicznie najlepiej. Najlepszy więc czas do opalania się jest między godziną 10—11 rano (mamy wtedy najmniejszą zawartość promieni ciepłych, które prowadzą do przegrzewania organizmu). Opalanie się w południe, kiedy słońce stoi najwyżej, z punktu widzenia lekarskiego nie jest wskazane, bo mamy wtedy największą ilość promieni ultrafioletowych i ciepłych.

Uzupełnieniem kąpiei słonecznych są kąpiele powietrzne. Kąpiele te pobudzają czynność skóry i wzmacniają jej odporność. Podczas kąpiei słonecznych powinniśmy być stale w ruchu: bieganie, gimnastyka, gry.

Stopniowo drogą treningu powinno się przechodzić z kąpiei słonecznych do wodnych. I tu powinniśmy zwracać na objawy niepokoju, charakterystyczne się przyspieszonym biciem serca. Jest to znak, że przekraczamy granicę wytrzymałości ustroju. Nie należy się więc kąpać, będąc zgrzanym i zmęczonym, aż dopiero po wypoczynku. Należy się stopniowo zanurzać do wody (skok może wywołać wstrząs nerwowy).

Korzystać należy z tych trzech rodzajów kąpiei racjonalnie i nigdy ich nie nadużywać. W ten sposób wzmocnimy ustrój, który będzie odporniejszy na wszelkie próby zachwiania równowagi ze strony czynników chorobowych.

Dr. Wł. Wł.

### Rzeczy ciekawe

Wiele chorób staje się nieuleczalnymi dlatego tylko, że nie są wyczerpująco leczone.

W godzinach rannych po spokojnej przespanej nocy sprawność naszego umysłu jest największa i praca idzie nam łatwo.

Wczesne kładzenie się spać i rychłe wstawanie przedłuża życie! A zatem precz z nocnym ślęczeniem, górą słoneczne poranki, górą ranna wstawanie!

Na jednej muszce pokojowej znajduje się do 6 milionów sześćkroć sto tysięcy bakterii! Stąd zatem wycieczono w Ameryce wprost wojnę... muchom.

Zarówno Juliusz Cezar, jeden z największych wojowników starożytności, jak i Napoleon Bonaparte, cesarz Francuzów, nowoczesny „bóg wojny”, byli epileptykami! Napaść epileptyczną Napoleona w bitwie pod Lipskiem był właśnie przyczyną jego porażki.

## Ogródki działkowe

### jako zagadnienie zdrowotne i profilaktyczne

Jak roślina wyhodowana w nieodpowiednich dla siebie warunkach będzie bezbarwna i rachityczna — tak i człowiek pozbawiony świeżego powietrza i słońca staje się podatniejszy na rozmaite choroby (zwłaszcza gruźlicę), wykazuje słabszy rozwój fizyczny i mniejszą wytrzymałość w pracy.

Chcąc zaradzić złemu, należy już zawczasu zastosować środki profilaktyczne. Spośród wielu — pomocnym środkiem zapobiegawczym będą między innymi — ogródki działkowe.

Ludność miejska mało stosunkowo korzysta z dobrodziejstw powietrza i słońca. Różne przyczyny składają się na to, jak brak czasu, zbyt daleka odległość od miejsca zamieszkania, a także niewystarczająca liczba ogrodów i zieleńców w większości miast Polski. Rolę takich właśnie zieleńców i parków znakomicie spełniają — miejskie kolonie ogródków działkowych.

Akcja ta, która w państwach zachodnich jak Anglii, Francji, Belgii rozrosła się do imponujących rozmiarów, i u nas w powojennej Polsce stała się przedmiotem specjalnej wagi, ciesząc się wybitną opieką tak materialną, jak i moralną, zarówno sfer rządzących, jak i społeczeństwa.

Na zadrzewionych, udostępnionych działaniu słonecznemu, wolnych od kurzu przetrzeniach, działkowcy mają możliwość spędzenia czasu w wolnych od zajęć chwilach, prawie w ciągu siedmiu miesięcy w roku. Stosowana racjonalnie i z umiarem praca na działce przyczynia się jednocześnie do usprawnienia ciała zwłaszcza u osób pracujących umysłowo.

Abstrahując od wysokiej cyfry zachorzeń fizycznych, świat lekarski notuje również wzmocnienie chorób nerwowych i psychicznych.

Nikt już dziś nie neguje jak bardzo dodatni wpływ wywiera przyroda na psychikę człowieka. Dlatego też nowoczesna medycyna w walce z chorobami do pomocy wzięła sobie Matkę-Naturę. Nie będziemy powtarzać, że np. w walce z gruźlicą w dużej mierze leczenie opiera się na dwóch czynnikach przyrody: słońcu i powietrzu. Ale weźmy pod uwagę drugi problem, mianowicie — wyżej wzmiankowane choroby nerwowe i psychiczne. Mało, że w zakresie leczenia wchodzi powyższe dobrodziejski: powietrze, słońce i woda. Do tej przyrodniczej terapii świat lekarski włącza jeszcze, i to z owoce skutkiem, metodę pracy fizycznej na łonie przyrody. Zaobserwujemy to tak w pierwszorzędnych sanatoriach dla nerwowo-chorych,

gdzie pacjenci, systematycznie po kilka godzin dziennie spędzają przy łopacie i rydłu, sadzeniu drzewek, gracowaniu ścieżek itp. jak i w wzorowych, nowoczesniejszych zakładach dla umysłowo-chorych.

Współzycie z naturą wprowadza w system nerwowy ukojenie. Odciąga myśli w kierunku piękna i szlachetności, podświadomie wlewa nadzieję o lepszym jutrze! Doznaliśmy na pewno tego niejednokrotnie sami na sobie.

Siedzimy np. w domu i zamartwiamy się czymś. Wystarczy wyjść na ulicę, wstąpić do miejskiego parku, spojrzeć na kwiatniki, na zielone drzewa, a już raptownie zmienia się nasze samopoczucie. To, co przed chwilą zdawało się być czymś niemal tragicznym, sytuacją bez wyjścia — błędnie nagle, wydaje się nieledwie łatwym do przewartościowania. To — wpływ natury. Żadne weronałe nie usuną tak skutecznie a

nieszkodliwie bezsenności, szczególnie u ludzi pracujących umysłowo, jak praca ogrodnicza. Dlatego więc, jeśli chodzi o wpływy psychiczne, praca na działce i otoczenie przyrody tak na zdrowego, a co dopiero mówić o pogrążonym w zrozumiętej depresji rozbitka wojennego — działa jak najlepiej.

Człowiek chory, pozbawiony pracy, czuje się pasyżem, ciężarem społeczeństwa i rodziny, nikomu niepotrzebną zawadą. Jakże wzrosło jego samopoczucie, przy świadomości, że jakkolwiek pozbawiony pracy zawodowej — nie jest bezużytecznym, bo, oto w miarę sił siebie, kopie, hoduje i patrzy radosnym okiem na cuda przyrody: barwne kwiaty, dorodne owoce itp.

Odsunięcie od wpływów przyrody przeciętnego mieszkańca miast, nie przywiązującego istotnej wagi do powyższego zagadnienia, przygotowuje w danym osobniku z biegiem czasu podatny grunt do rozwoju przygnębienia, osłabienia, neurastenii i zaniku tzw. „radości życia”.  
drw.

## Las ratuje nasze zdrowie

### daje siły do pracy i trudów dnia powszedniego

Jakże chętnie pracujący w wielkim mieście przenosi się myślą poza granatową linię horyzontu widzianą z wysokości piętrowych domów miasta. Praca, wykonywana w atmosferze stałego ruchu i nieustannego pośpiechu, różnorodność zagadnień i zainteresowań — stwarza znaczne możliwości wyżycia się, ale jednocześnie bardzo i wyczerpuje nerwowo.

Jakim czarem tchnie cisza lasu! Puszyste dywany tłumią kroki. Zmęczony wzrok biegnie wzdłuż szarej kory sosen ku górze, gdzie złocą się pnie i kończą zielonymi kępami igliwia. Balsamiczna woń upaja. Człowiek wielkiego miasta czuje, że to nagłe przejście z męczącego tempa pracy do bezpośredniego zetknięcia się z pięknem przyrody powoduje wielkie zmiany w psychice, zwalnia

### Pozyteczne wydawnictwa

Lek. wet. Z. Olszański. Włocławek 1947. O niebezpieczeństwie chorób zwierząt dla człowieka.

Broszurka godna polecenia dla tych, którzy mają do czynienia z wszelkiego rodzaju zwierzętami. Nabyć można w cenie 40 zł w księg. rmi Głębina, Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

### Odpowiadamy na listy

Pani J. Cz., Gorzów. — Należy jeszcze przebadać dokładnie zęby i migdałki, oraz krew na opadanie czerwonych ciałek krwi. Naszym zdaniem — mamy tu do czynienia ze sprawą swoistą pnu.

stale napiętą uwagę, oraz przeładowaną milionem drobniaków pamięć i pozwala nerwowo wypocząć.

I tu zarysowuje się pierwsza korzyść, jaką daje odpoczynek w niezamąconym spokoju lasu.

Szybki powrót do całkowitej sprawności układu nerwowego najłatwiej udaje się uzyskać przez zupełną zmianę warunków bytu, zmianę otoczenia, stworzenia możliwości zapomnienia, przynajmniej na pewien okres czasu, dawnych trosk i kłopotów. Przyroda działa kojąco na wrażliwość nerwową. Z wypoczętym i świeżym umysłem wracamy do swych zajęć z dużym zasobem sił i nową energią. To też należałoby zwrócić specjalną uwagę na hodowlę i ochronę lasów w pobliżu miast, miejscowości wypoczynkowych, uzdrowisk itp. Innym czynnikiem ściśle i trwale związanym z lasem, a odgrywającym dominującą rolę w życiu człowieka — jest powietrze.

W warunkach egzystencji powojennego, olbrzymiego zubożenia, sprządzającego się do zmniejszenia stopy życiowej i katastrofalnego zagęszczenia, zarówno w lokalach mieszkalnych, jak i zakładach pracy, człowiek znalazł się w sytuacji, gdzie przemiana materii gazowa nie odbywa się prawidłowo, co pociąga za sobą niekorzystne skutki. Gromadzący się w nadmiarze dwutlenek węgla w ciasnych, źle przewietrza-

nych lokalach wywołuje zatrucie dożadne, lub długotrwałe.

Rezerwatem takim, gdzie istnieje możliwość natychmiastowej poprawy przemiany materii gazowej jest las. Drzewa bowiem, krzewy i trawy wytwarzają duże ilości tlenu, zwłaszcza w okresie wzrostu, to znaczy od maja do września. Ścięte drzewa, skoszone trawy, same pobierają tlen z powietrza. Ponieważ jednak las, szczególnie iglasty mało zużywa tego pierwiastka, ma tam więc miejsce hyperprodukcja tlenu. Wiosną i latem pączki drzew iglastych wytwarzają lotne olejki balsamiczne, z których pod wpływem wylądowań elektrycznych podczas deszczu i pod działaniem promieni słońca wytwarza się tlen in statu nascendi, to znaczy ozon. Ta postać tlenu ułatwia oddychanie, ma wybitne działanie krwiotwórcze, a zatem przeciwanemiczne oraz działanie bakterio-bójcze.

We wszelkich postaciach przemiany atmosfera lasu daje szybką pomoc, usuwając skutki niehigienicznego życia. Jeśli zaś chodzi o choroby narządów oddechowych, to wpływ lasu jest ogromny, a połączony z leżeniem wypoczynkowym i odżywczym daje niejednokrotnie rezultaty, które w przypadkach wczesnej gruźlicy ratują życie, w innych zaś dają siły do pracy i trudów dnia powszedniego.

Kalendarzyk

Piątek, 23 maja 1947 r.
Katolicki: Andrzej B.
Słowiański: Budziwoja.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumery
ty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod
Arkadami tel 24-29)

\* (a) T. S. „GWIAZDA“ Zbiórka pi-
karska w piątek 23 bm. o g. 20 w Domu
Drukarza. Wyjazd do Chodzieży w nie-
działę 25 bm. o godz. 7 koleja.

\* (a) SEKCJA MOTOCYKLOWA BKS
\* (a) EMERYCI, EMERYCI PAN-
STWOWI I SAMORZĄDOWI! Dnia 27 bm.
o godz. 18 odbędzie się zebranie w sali
Izby Skarbowej (Kraśnińskiego 10 i piętro)
Zarząd.

POLONIA! W niedzielę 25 bm. zawody
motoszyklowe w Chełmie. Wyjazd motocy-
kami o g. 9. Zbiórka maszyn przy zakł.
wodociągowych Al. I Maja. Samochód do
dyspozycji. Wyjazd ze Starego Rynku
o godz. 8.

\* (a) WYDZ. APR. I H. m. BYDG.
wzywa wszystkich uprawnionych do hur-
towego skupu żywa, do odbioru licencji
w terminie do 24 bm. w Wydz. Apr.
i H. (Grodzka 25, pok. 9). Po tym ter-
minie, nie posiadający licencji nie będą
mieli prawa uboju żywa na Rzeźni
Miejskiej.

Nie ma
rekwizycji mieszkań
Do mieszkańców
miasta Bydgoszczy

Podaje do wiadomości obywateli
miasta Bydgoszczy, że żadnych zar-
ządzeń wysiedlania względnie rek-
wizycji mieszkań na terenie dzielni-
cy Bielawki, czy też jakichkolwiek
innych dzielnic miasta, nie wydawa-
łem. Również nie wydawałem żad-
nych nakazów zwalniania poszcze-
gólnych mieszkań na cele kwaterun-
kowe.

Osoby, które rozsiewają kłamliwe
wieści, że wydałem podobne zarząd-
zenia, będą pociągane do odpo-
wiedzialności karnej.

Prezydent miasta:
(—) Józef Twardzicki

Gdzie leżą pociski?

(a) Zawiadamia się, że z dniem
20. 5. br. rozpoczął pracę minerską
pluton saperów, który zajmie się
również usuwaniem min, pocisków
i wszelkich innych pozostałości z
czasów wojny na terenie miasta i
okolicy.

Wszelkie zgłoszenia odnośnie wy-
żej wspomnianych pocisków i mate-
riałów wybuchowych należy kiero-
wać do Komendy Miasta WP pl.
Poznański 9 z dokładnym podaniem
adresu i miejsca, gdzie znajduje się
materiał wybuchowy.

Komendant miasta WP
Bydgoszczy

Wypadek przy pracy

BYDGOSZCZ (re). Jeden z robot-
ników zatrudnionych w młynie „Pe-
tersona“ przy ul. Młyńskiej Jan Wy-
socki, uległ nieszczęśliwemu wypad-
kowi i doznał w czasie pracy zła-
mania ręki.

Wzwanę pogotowie przewiozło go
do Szpitala Miejskiego na Bielaw-
kach.

Zagadkowy zgon

BYDGOSZCZ (es) W ub. środę
zmarł nagle śp. Antoni Smolarek,
zam. przy ul. Świętojańskiej 12. Za-
wezwany lekarz nie mógł ustalić
przyczyny zgonu zmarłego.

Wydział kult.-ośw. OKZZ
dziękuje...

BYDGOSZCZ (as). OKZZ zwróciło się
swego czasu do społeczeństwa z prośbą
o zafiarowanie nagród dla zespołów
świątecznych wyróżnionych na konkur-
sach.

Społeczeństwo pomorskie na tę pro-
bę zareagowało pozytywnie, ofiarowując
cenne nagrody, na które OKZZ za na-
szym pośrednictwem serdecznie dzię-
kuje.

Dla zespołów artystycznych nagrody
ofiarowali: woj. pom. W. Wojewoda,
WKMO, Fabr. Sygn. Kolej. (Bydg.),
prezidium OKZZ, ZZZ, Bydg., WK PPR,
Centr. Przem. Ferm., Fabr. „Leo“ —
Bydg., PCH, Farb. Claucke (Włocł.),
Księg. „Nauka“, Samop. Chi., „Czytel-
nik“, ZZZ — Toruń, Pom. Izba Farm.,
Pepege — Grudziądz, Druk. „Trybuna
Pom.“, Fabr. „Mix“ — Bydg., „Spółem“,
Zarząd Miejski — Grudz., „Hadroga“
Bydg., Fabr. Makaronu — Bydg., Pralnia
Chem. — Bydg., Zupa Solna — Inowr.

Dla zespołów prasowych nagrody u-
fundowali: Woj. Zarz. TUR, ZZZP i T,
Księg. N. Gieryna — Bydg., Fabr. Mebli
Artyst. — Bydg., dyr. Brzeźkowski —
Bydg., OKZZ, prezidium OKZZ, Izba
Kontr. Rach. P i T, PZWS, „Tornado“,
WK PPS, Głogowski i Syn — Inowr.,
Centr. Prod. Naft., PCH — Toruń, „Czy-
telnik“, prez. miasta Bydg. — J. Tward-
zicki, ZZZ Bydg., BSS Bydg., „Fema“
Bydg. i Pepege.

Czy poparzenie gazem bojowym?

BYDGOSZCZ (pik). W tych
dniach wydarzył się na placu obok
gmachu miejscowego dowództwa
Okregu Wojsk. nieszczęśliwy wypa-
dek, który niechaj posłuży lekko-
myślnym i nieostrożnym dzieciom
za ostrzeżenie.

Oto dwaj chłopcy: 11-letni Ed-
mund Malinowski i 13-letni jego
brat Henryk zam. przy ul. Leśnej 9
pragnąc schronić się przed deszczem,
weszli do wraku samochodu porzu-
conego na placu. We wraku tym
znajdowała się puszka, która skut-
kiem kilku uderzeń spowodowanych
przez chłopców została uszkodzona.
Przez otwór puszkę począł ulatniać
się dym. Po deszczu chłopcy, nie
przeczuwając niczego złego, wróci-
li do domu.

Niefortunny skok
z tramwaju

BYDGOSZCZ (re). Dyżurny funk-
cjonariusz MO przy zbiegu ulic 1
Maja i Dworcowej, zawiadomił Po-
gotowie Ratunkowe o nieszczęśli-
wym wypadku, któremu uległa ko-
bieta o nieznanym dotąd nazwisku.
Przyczyną złamania nogi przy wy-
siadaniu z tramwaju było prawdopo-
dobnie zbyt wczesne wyskoczenie
z jadącego wozu.

Zw. Walki o Wolność
objął obowiązki „Pogoni“

BYDGOSZCZ (es). Na wniosek ko-
mendy MO Pom. Urząd Wojewódzki po-
zbawił koncesji znaną na ten teren
straż ochrony mienia „Pogoni“. Powo-
dem tego zarządzenia było stwierdzenie
przez organy MO szereg wypadków
kradzieży (około 20) popełnionych przez
członków „Pogoni“ względnie za ich
wiedzą i współdziałaniem.

Funkcje pełnione dotychczas przez
straż ochrony mienia „Pogoni“ postano-
wiono na wniosek MO przekazać Zw.
Uczestników Walk o Wolność i Demo-
krację. W zorganizowaniu pracy przez
nowych jej wykonawców służyć będzie
MO, która też będzie miała ścisłą kon-
trolę nad stróżowaniem. Dla uspra-
wienia działalności, postanowiono zwr-
bować jak najliczniej kupców bydg-
oskich dla nowej instytucji ochrony mie-
nia.

Jak nas poinformowano z miarodaj-
nych źródeł, dawniejsi stróż „Pogoni“,
którzy nie popełnili w dawniejszej swej
służbie nadużyć, będą nadal zatrudnieni.
Zw. Uczestników Walk o Wolność i De-
mokrację podejmuje obowiązki stróżów
ochrony mienia z dniem 1 czerwca rb.

„Pięćset kilometrów wybrzeża“

Polski Szczecin, polski Gdańsk — to gwarancja
podniesienia naszego dobrobytu

BYDGOSZCZ (es). „Pięćset kilometrów
wybrzeża, polski Szczecin, polski Gdańsk
— to gwarancja podniesienia naszego
dobrobytu“, „Granica Polski na Bytyku,
Odrze i Nysie — to czynnik pokoju w
świecie“. Pod dwoma tymi hasłami od-
bywał się będzie w Polsce tegoroczny
„Tydzień morza“, „Tydzień“ ten trwać
będzie od poniedziałku 23 do niedzieli
29 czerwca br.

Uroczystości główne w skali ogólnop-
aństwowej odbędą się w Szczecinie.
Tutaj z udziałem członków Rządu scen-
tralizuje się polska wola morska, tutaj
narodowi zamianistują swą solidarność
z polską koniecznością państwową.
Niezależnie od uroczystości central-
nych odbędą się we wszystkich ośrod-
kach Polski uroczystości lokalne z pro-
gramem ustalonym przez poszczególne
komitety. W Bydgoszczy komitet taki
opierający się w zasadzie na wyprobo-
wanych organizatorach „święta morza“
ukonstytuował się na niedawnym pierw-
szym zebraniu. W ub. środę komitet
zebrał się ponownie, aby powołać do ży-
cia sekcje, które zajmą się ścisłym opa-
rowaniem imprez „tygodnia“.

Obrodam komitetu przewodniczył prez-
es okręgowy Ligi Morskiej p. rcjent
Janicki. W ciągu trwania posiedzenia
wytkniono prezydium w osobach pp.
prez. miasta J. Twardzickiego, rej. Ja-

Następnego dnia na ciele obu Ma-
linowskich ukazały się pęcherze.
Chłopcy zostali przewiezieni do szpi-
tala, gdzie lekarz stwierdził, że ule-
gli oni poparzeniu płynem żrąco-
parzącym. Lekarz stwierdził rów-
nież, że pod błoną pęcherzy ciała
psuje się.

Konsekracji kościoła M. B. N. P. na Szwederowie
dokona dnia 28 maja br. sufragana gnieźnieński
J. E. ks. biskup dr Lucjan Bernacki

BYDGOSZCZ (pik). W sobotę 28 maja br. parafia Matki Boskiej
Nieustającej Pomocy na Szwederowie przeżywać będzie dzień kon-
sekracji zbudowanego przed około 20 laty ze składek społecznych,
głównie zaś ze składek tej najuboższej parafii, kościoła na Szwe-
derowie.

W dniu tym konsekracji kościoła dokona sufragana gnieźnieński
J. E. ks. biskup Lucjan Bernacki. Po uroczystości konsekracji
wysoki pasterz udzieli sakramentu bierzmowania. JE ks.
biskup przybędzie do Bydgoszczy w dniu poprzedzającym uroczy-
stości szwederowskie.

Dokładniejszy program uroczystości kościelnych na Szwederowie
podamy we właściwym czasie.

Odezwa do społeczeństwa
województwa pomorskiego

OBYWATELI!

W niedzielę, dnia 25 maja br. Służ-
ba Bezpieczeństwa na Pomorzu ob-
chodzić będzie swoje święto. Dnia te-
go odbędzie się uroczystość poświęce-
nia sztandaru Korpusu Bezpieczeń-
stwa Wewnętrznego, Milicji Obywa-
tełskiej i Ochotniczej Rezerwy Mili-
cji Obywatelskiej (OR MO) Woje-
wództwa Pomorskiego.

Sztandary te ofiarowało społecz-
stwo Pomorza swoim ofiarnym o-
brońcom iado i spokojną wewnętr-
zno w kraju.

Doceniając znaczenie niedzielnych
uroczystości bydgoskich wysoki pro-
tektorat objął: Minister Bezpieczeń-
stwa Radkiewicz, komendant K.B.W.
gen. Świątek, główny komendant MO
gen. Witold i wojewoda pomorski
Wojewoda.

Przygotowaniem programu zajęć
się Obywatelski Komitet Wykonaw-
czy, który zwraca się do wszystkich
mieszkańców m. Bydgoszczy o wzię-
cie udziału w święcie naszych orga-
nów bezpieczeństwa. Zarówno K.B.W.
M.O. jak i ORMO na Pomorzu do-
brze zasłużyły się Ojczyźnie gwar-

niając. Lekarz stwierdził rów-
nież, że pod błoną pęcherzy ciała
psuje się.

Miejsce, w którym wydarzył się
wypadek, zostało zabezpieczone a
kompetentne władze wdrożyły śledz-
two w celu wykrycia przyczyn nie-
szczęścia i winnych niedbalego po-
rzucenia niebezpiecznej puszk.

Konsekracji kościoła M. B. N. P. na Szwederowie
dokona dnia 28 maja br. sufragana gnieźnieński
J. E. ks. biskup dr Lucjan Bernacki

BYDGOSZCZ (pik). W sobotę 28 maja br. parafia Matki Boskiej
Nieustającej Pomocy na Szwederowie przeżywać będzie dzień kon-
sekracji zbudowanego przed około 20 laty ze składek społecznych,
głównie zaś ze składek tej najuboższej parafii, kościoła na Szwe-
derowie.

W dniu tym konsekracji kościoła dokona sufragana gnieźnieński
J. E. ks. biskup Lucjan Bernacki. Po uroczystości konsekracji
wysoki pasterz udzieli sakramentu bierzmowania. JE ks.
biskup przybędzie do Bydgoszczy w dniu poprzedzającym uroczy-
stości szwederowskie.

Dokładniejszy program uroczystości kościelnych na Szwederowie
podamy we właściwym czasie.

Odezwa do społeczeństwa
województwa pomorskiego

OBYWATELI!

W niedzielę, dnia 25 maja br. Służ-
ba Bezpieczeństwa na Pomorzu ob-
chodzić będzie swoje święto. Dnia te-
go odbędzie się uroczystość poświęce-
nia sztandaru Korpusu Bezpieczeń-
stwa Wewnętrznego, Milicji Obywa-
tełskiej i Ochotniczej Rezerwy Mili-
cji Obywatelskiej (OR MO) Woje-
wództwa Pomorskiego.

Sztandary te ofiarowało społecz-
stwo Pomorza swoim ofiarnym o-
brońcom iado i spokojną wewnętr-
zno w kraju.

Doceniając znaczenie niedzielnych
uroczystości bydgoskich wysoki pro-
tektorat objął: Minister Bezpieczeń-
stwa Radkiewicz, komendant K.B.W.
gen. Świątek, główny komendant MO
gen. Witold i wojewoda pomorski
Wojewoda.

Przygotowaniem programu zajęć
się Obywatelski Komitet Wykonaw-
czy, który zwraca się do wszystkich
mieszkańców m. Bydgoszczy o wzię-
cie udziału w święcie naszych orga-
nów bezpieczeństwa. Zarówno K.B.W.
M.O. jak i ORMO na Pomorzu do-
brze zasłużyły się Ojczyźnie gwar-

Ekshumacja zwłok
ks. Fr. Ks. Lonkowskiego

BRZOZA (pik). Dnia 13 bm. odbył się
uroczysty pogrzeb śp. ks. Franciszka
Kawerego Lonkowskiego, pierwszego
proboszcza parafii w Brzozie, zamordo-
wanego przez zbirów hitlerowskich i
ekshumowanego w „dolinie śmierci“ pod
Fordonem. Zastępił męczennika dookola
parafii w Brzozie są wielkie. Sp. ks.
Lonkowski zasłużył się przy budowie
obecnego kościoła, który w czasie oku-
pacji Niemcy zamienili na kościół pro-
testancki. Słusznie więc się stało, że
wdzięczni parafianie pragnęli pochować
go w „Jego parafii“.

W uroczystościach żałobnych wzięli
udział: ks. rada Skonieczny, ks. kan.
Konopczyński, ks. prob. Jarocki, ks.
prof. Serzysko, starosta pow. bydgoskie-
go p. Michalski i reszta okolicznej lud-
ności. Kazanie żałobne wygłosił ks. rada
Skonieczny, a nad ołtarzą mogła
serdecznie przemówić starosta p. Michal-
ski.

OR MO ma opiekunów

BYDGOSZCZ (es). W sali Starostwa
Pow. odbyło się zebranie organizacyjne
Pow. Kom. Opieki nad ORMO z udziałem
starosty pow. p. L. Michalskiego,
przedstawicieli Pow. Kom. ORMO i de-
legatów kół gminnych tego t-wa. Po za-
gajeniu zebrania przez referenta społ.-
politycznego p. Barczak dokonano wybo-
ru zarządu i kom. rew. Do zarządu po-
wołano pp.: W. Kamieniarzkiego, E.
Królka, E. Bucholca Czarnieckiego, Ło-
zowskiego, Halickiego, do kom. rew. pp.:
Czanowskiego, Głównyńskiego i Mar-
kuna.

Następnie omówiono sprawę wręczenia
sztandaru ORMO w ramach uroczysto-
ści w pierwszym dniu Zielonych Świąt
i sprawę składek. Wysokość składek
mies. określonej statutem T-wa, wynosi
od 50 zł wwyż. Celem. Tow. Opieki nad
ORMO, która współpracuje z MO i UB,
jest wytworzenie przychylnej atmosfery
w społeczeństwie w stosunku do pocz-
ynań i prac Ochotniczej Rezerwy MO,
wspieranie jej materialnie i moralnie,
tworzenie klubów sportowych, kółek
amatorskich, urządzanie imprez, świet-
lic itp.

Na zakończenie starosta pow. złożył
na ręce nowostworzonego komitetu pow.
życzenia pomyślnej pracy.

ZAPROWIZACJI

WYDZ. APR. I H. m. BYDG. komuni-
kuje, że urzędy, instytucje i zakłady
pracy, których pracownicy pobierają
karty zaopatrzenia i prac z tut. Wydz.
wzgl. z R. C. A. mogą złożyć zapotrzebo-
wanie i pobrać asygnyaty na drewno opa-
łowe na okres zim. 47/48 w tut. Wydz. po-
kój 11. Termin do dnia 4. VI. 1947 r.

PACOWNICY PKP i MK zamiast
miesią wlepszego otrzymają na niezre-
alizowane kupony kart MK za m-c maj
nr 37 i 38 prac. smalec, masło lub bocek
norma 1 kg na obydwu kupony oraz po
0,35 kg konserw mięsnych na karty rodz.
za maj kup. 39 i 40.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. I Maja)
Piątek, sobota i niedziela g. 19.30:

„Grube ryby“.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorza-
nin: Młodość Tomasza Edisona. Po-
morze: Historia jednego fraka. Orzeł
Na granicy Gryf: Biały kiel. Wol-
ność: Złota maska. Bałtyk: Klatka
słowicza.

DYŻURY APTEK: od 17 do 24 bm.
Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia
11, tel 16-53. Przy Bielawkach, ul.
Al. I Maja 91, tel 23.61.

POLSKIE
RADIO

SOBOTA, 24 MAJA:
6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na
dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 9.35 Wia-
dom. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla
radiowłózków. 14.30 „Jubileusz Stefana
Lochmana“ pog. Al. Dzienislika. 14.40
Muzyka z płyt. 14.50 Przegl. prasy pom.
15.00 Progr. og.-polski. 19.15 „W drugą
rocznicę powstania KBW“ 19.20 Rozm.
z radiosłuchacz. 19.25 Muz. tan. z płyt.
19.42 Kursy dla nauczycieli. 19.57 Progr.
og.-polski. 23.25 Konc. żywc. 23.55 Zak. aud.

Radioabonenci!

Niezwłocznie przerejestrujcie swe od-
biorniki w najbliższym Urz. Poczt. Począ-
ta przejeżdża bowiem od Polskiego Radia
obowiązki dawnych agencji radiowych
i należności za abonament należy uiszczać
w Urz. Poczt. Posiadanie urządzeń radio-
odbiornych bez zezwolenia Poczty jest
nielegalne i podlega karze.

Tanie tekstylia

(a) Zarząd Bydg. Spółd. Spoż. pra-
gnąc przycisnąć z pomocą pracownikom
zrzeszonym w związkach zawodowych
zorganizowała w porozumieniu z Oddz.
Włók. „Spółem“ zaopatrywanie człon-
ków związków zawodowych w towary
tekst. po szczególnie niskich cenach kom-
mercyjnych.

W tym celu został zorganizowany spe-
cjalny sklep przy ulicy Śniadeckich 51
(plac Piastowski, naprzeciw kościoła),
który został otwarty 23 bm. Związki za-
wodowe zamierzają umożliwić swym
członkom zaopatrywanie się w tym
sklepie zechcą sporządzić spisy imienne,
zaopatrzone w podpis dyrekcji i rad za-
kładowych i przesać je do Oddziału
Włók. „Spółem“, Al. I Maja 10 II p. ce-
lem zaakceptowania, po czym zaintereso-
wani mogą zaopatrywać się w towar in-
dywidualnie.

Ze względu na to, iż podjęta akcja ma
na celu zwalczanie spekulacji Zarząd B.
S. S. prosy rady zakładowe, by zwróciły
szczególną uwagę na to, aby zakupiony
towar był wykorzystany wyłącznie na
własny użytek kupującego i nie był od-
sprzedawany.

Kradzież gotówki

BYDGOSZCZ (as). Na szkole
Leona Łączkowskiego zam. przy ul.
Mazowieckiej 20-3 nieznany spraw-
ca ukraść gotówkę w kwocie 21,500
zł. Władze śledcze MO wdrożyły
śledztwo w sprawie kradzieży.

Dwaj „przyjaciele“

BYDGOSZCZ (bis). Przed Sądem
Grodzkim odpowiadali dwaj szofe-
rzy Jan Makulski zam. w Nowym
Mieście Lubawskim i B. Osiański
zam. w Bydg. (ul. Wąska 5). Obaj
szoferzy zostali oskarżeni o spowo-
dowanie wypadku samochodowego
na skrzyżowaniu ulic Śniadeckich i
Pomorskiej. Sąd po przeprowadze-
niu postępowania dowodowego uznał
iż winę za wypadek ponosi Osiański i
skazał go na 2,000 zł grzywny.

Po rozprawie Osiański i Makulski
udali się na pl. Kościelickich, gdzie
na murawie zdrzemnęli się. Po pew-
nym czasie Makulski zbudził się i
zauważył brak 11,000 zł. Zniknął
również jego towarzysz Osiański.

Toruń - Bydgoszcz
w piłce nożnej

BYDGOSZCZ (tj). Miłośnicy
sportu piłkarskiego będą mieli w
najbliższym czasie możliwość i oka-
zję przyglądania się sensacyjnemu
spotkaniu międzymiastowemu To-
ruń-Bydgoszcz.

Odbędzie się ono w pierwszy
dzień Zielonych Świąt, tzn. 25 bm.
o g. 18 na stadionie miejskim w
Bydgoszczy. Reprezentacja Byd-
goszczy, która w ub. niedzielę u-
legła reprezentacji piłkarskiej Gru-
dziądz, dołoży zapewne wszelkich
sił, aby wyjść ze spotkania z To-
runiem z honorem. Drużyna To-
runia, składająca się z graczy kan-
dydującego do Ligi „Pomorzanina“
przedstawia w chwili obecnej bar-
dzo wysoki poziom i możemy być
przekonani, że zademonstruje pięk-
ną i fajną grę.

Koronowo

KORONOWO. (it) W dniu wczoraj-
szym otwarta została w Buszkowie, gm.
Koronowo, wiejska stacja zdrowia PCK.
Obsługę stacji stanowi jedna siostra
medyczna i dojeżdżający z Bydgoszczy
lekarz w tygodniu lekarz.

Nowe koła PCK
w pow. bydgoskim

BYDGOSZCZ. (bis) Pożyteczna dzia-
łalność bydgoskiego oddziału PCK przy-
czyniła się do powstawania nowych kół
PCK w terenie. Ostatnio powstały nowe
koła w Łąsku Wielkim (gm. Wierchucin
Król.). Koło powstało z inicjatywy dwóch
tam. nauczycieli i liczy 52 członków.
Na czele koła stoi p. Makowska Nowo-
powstałe koło w Samociążku (gm. Kor-
onowo-wieś) liczy już 23 członków. Bar-

dzo dobrze rozwijają się koła w Goście-
radzu (gm. Wetelno) i w Łucimiu (gm.
Makówarsko).

BYDGOSZCZ. (tim) W tych dniach za-
kończony został 14-dniowy kurs dla hi-
gienistek szkolnych. Kurs, którego celem
było uzupełnienie zdobytego wykszole-
nia, prowadził p. dr Kozłowska. Kurs ukoń-
czyła 32 absolwentki. Dalsze szkolenie
higienistek rozpocznie się jesienią b.

### W Zielone Świąta do Brdyujścia

**Odjazd statków w dniu 25 i 26 maja 1947 r.**  
 z Przystani Żegluga Państwowej przy Rybim Rynku  
 o godz.: 9.00, 10.00, 11.15, 13.00, 14.00, 15.15

**Powrót z Brdyujścia:**  
 o godz.: 17.00, 18.00, 19.15, 20.15  
 Cena za przejazd w obie strony zł 70.—

Wszelkich informacji udziela i na wycieczki zbiorowe przyjmuje zamówienia: 2141

**ŻEGLUGA PAŃSTWOWA, Grodzka 17, tel. 14-29, 15-29**

### WALNE ZGROMADZENIE

**Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw” w Bydgoszczy**  
 odbędzie się dnia 8 czerwca, o godz. 11-ej w lokalu spółdzielni w Bydgoszczy, przy ul. Marsz. Focha 20, z niżej podanym porządkiem obrad.

Stosownie do § 23 statutu powzięte zostaną, prawomocne uchwały bez względu na liczbę obecnych członków.

### Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie Zarządu za okres 1945/46
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za okres 1945/46
6. Rozpatrzenie protokołu lustracyjnego
7. Zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1947
8. Ustalenie najwyższej sumy zadłużenia spółdzielni
9. Zmiana statutu
10. Podwyższenie stopy udziału
11. Wybór członków Rady Nadzorczej
12. Wolne głosy.

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza nieograniczony przetarg na budowę peronów na stacji Tczew-Łobowizna, na budowę przyczółków wiaduktu nad torami łącznicy towarowej Tczew-Zajęczkowo-Tczewskie i odbudowę wiaduktu żelbetowego na stacji Zajęczkowo-Tczewskie.

Oferty w podwójnych kopertach, z których zewnętrzna załączona bez znaków firmowych z napisem na każdej z robót oddzielnie należy składać do godz. 10.45 dnia 3 czerwca 1947 r. do skrzynki ofertowej w hollu DOKP Gdańsk wraz z załączonym kwitem depozytowym na wpłacone do kasy dyrekcyjnej PKP w Gdańsku lub PKO na konto DOKP Gdańsk Nr XI 4209 wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej. Zwrot wadium nastąpi w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót.

Przy składaniu ofert mają zastosowanie „Ogólne warunki przetargu”.

Otwarcie ofert nastąpi 3 czerwca 1947 r., o godz. 11.00 w biurze DOKP Gdańsk, pokój Nr 460 w obecności przybyłych oferentów.

Dyrekcja ogłaszająca przetarg, zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów, podziału robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Bliższych informacji udzieli się na miejscu robót w Tczewie dnia 28. 5. 47.

Miejsce zbiórki zainteresowanych w Oddziale Drogowym w Tczewie, godz. 10.30. Formularz ofertowy za opłatą 50 zł na każdy obiekt można otrzymać w DOKP Gdańsk, pokój Nr 461.

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich Okręg w Bydgoszczy, Jagiellońska 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w terminie do dnia 1 sierpnia 1947 r.

- a) mechanicznych
- b) budowlanych

w gminach: Nowy Dwór, pow. Chełmno, Wichorze, pow. Chełmno, Rogoźno-Zamek, pow. Grudziądz, Mileszewy, pow. Brodnica, Szewno i Wery, pow. Świecie.

Oferty należy składać do dnia 28 maja 1947 r., godz. 10-te rano. Bliższych informacji udziela Referat Przemysłu Rolnego, gdzie oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Zarząd Okręgowy PNZ zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofertowanej sumy, podziału robót między poszczególnymi oferentami oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor  
Zarządu Okręgowego PNZ  
(—) Mgr B. Bereźnicki

### Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości wszystkim zakładom pracy, że stosownie do wyjaśnienia Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 7. II. 1947 r. Nr Un. 211/2 P-7, wypłacane pracownikom przez poszczególne zakłady ekwiwalenty gotówkowe z tytułu urealnienia kart żywnościowych względnie całkowitej utraty tych kart należy wliczać do podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych.

W związku z powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy wzywa wszystkie zakłady pracy do niezwłocznego nadesłania dodatkowych deklaracji składek od wypłat z tytułu wyrównania kart żywnościowych, za okres wstecz oraz uregulowanie przypadających składek, a to w celu uniknięcia sankcji karnych w formie podwójnego wymiaru różnicy składek przewidzianych w art. 227 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396).

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1947 r.  
Dyrektor  
(—) H. Charlemagne

### Aromaty owocowe

olejki eteryczne do cukrów, lemoniada, lodów, soków itp. poleca  
**F-ka Aromatów Owocowych**  
 Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-3-1924

### Pomorska Fabryka Tłenu

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 34  
 przyjmie natychmiast księgowego - bilansistę i siłę biurową obeznaną z księgowością 10322

### Szczotki - Pędzle

HURT I DETAL  
**Jan Sychowski**  
 Gdynia, Abrahama 71, telefon 266-14  
 Skupuje wszelki surowiec szczotkarski 183

Koże, wózki ręczne sprzedam. Bydgoszcz, Chochołowskiego 4/1. (10326)

Wędkarskie artykuły, duży wybór, sklepem, związkom rabat. Spółdzielnia Morska, Sopot 745, tel. 516-64. (2164)

Sprzedam pianino „Wilhelmshausen”, 2 łóżka, 1 szafę 3 drzwiową, 1 łóżeczko dziecięce. Bydgoszcz, Traugotta 2/1. (10336)

Powielacz Geha Regent 75 prąd stały, na chodzie, większą ilością wosków oraz farby oryginalnej sprzeda. Bydgoszcz, Telefon 38-78, 8-10-tej. (2148)

Golebie pocztowe do sprzedania. 15 par. krwi Briona Goma; Baks Bonfigt, cena 2.000 zł par. Fr. Jankowski, Brodnica n/D., Wodna 15. (2152)

Motocykl, 100-tkę, na chodzie sprzedam lub zamienię na cięższy chociaż remontem. Lutoborski, Chroście, pow. Lubawa. (2155)

**RÓŻNE**

Sięgi usuwa krem „Capri” Do nabycia we wszystkich drogeriach. (1789)

Ogrodnictwo weźmę w dzierżawę. Oferty S. Mikołajczak, Brody, pow. N. Tomysł, poczta Brody, Poznańskie (2158)

Piekarnię wydzierżawię. Wiadomość Agentura IKP, Wąbrzeźno, ul. Wolności 3. (2149)

Poszukujemy przedstawicieli Dochody intratne. Oferty „Vao”, Katowice, skrzynka pocztowa 376. (2147)

Domy - wille - gospodarstwa, miejscowości obojętne, spiesznie poszukujemy dla poważnych kupców. Pogon, Pośrednictwo Nieruchomości, Bydgoszcz Dworcowa 51/II, telefon 33-16. (10332)

### SMOLA

szamoty, nity, inne mater. budowl. **Wosty** 1735  
 „Wosta”, Katowice, Moniuszki 12

### LEIKARZY Z APARATEM,

na wyłączone tereny w Sopocie (molo i plaża) poszukuję. Warunki dobre. Zgłoszenia: **FOTO MIEDUNIECKI, BYDGOSZCZ**, Grunwaldzka 78 oraz Foto Kowalczyk, Sopot Marsz. Stalina 773. 10297

### Kupię motor

do maszyny drukarskiej (pedałówki) 1,5 konia, 220 V, prąd zmienny, z rozrusznikiem 1000 obrotów.  
 Oferty do Biura Ogłoszeń PAP Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27, pod nr „1454”.

Mam 100-000 gotówki, przystąpię do spółki mężatka, dwoje dzieci, miejscowości obojętne, za wyjątkiem Koszalina. Oferty: Agentura IKP, Koszalin pod „10001”. (2157)

Do Spółdzielni Uczniowskiej, sądownie zarejestrowanej przyjmujemy udziałowców cichych albo czynnych. Kapitał od 10 do 100.000 zł. Zająć gospodarce (hodowla świń, dzikich zwierząt futerkowych, sklep mleczarnia - kawiarnia). Wolne mieszkanie. Wkład pieniężny lub w inwentarzu żywym. Rentowność i fachowość zapewniona. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Tamar”, Szczecin, Al. Piastów 76. (2162)

**POSADY WOLNE**

Spółdzielnia Pracy Szewców „Dobry But”, Koszalin, ul. Świerczewskiego 1 zatrudni pierwszorzędne fachowe siły w zakresie specjalizacji wykonania prac męskich i damskich oraz kwalifikowanego kierownika warsztatu odpowiedzialnego za przyjmowanie zamówień. Mieszkanie na miejscu. (2034)

Mydlarz kwalifikowany może się zgłosić. Oferty z podaniem warunków Inowrocław, Kościelna 7/1. (2079)

Potrzebny na ordynarię od zaraz na maj. państwowy, owczarz z własnymi posyłkami i stelmach. Majątek Państwowy Głisno, poczta Lubniewice, pow. Sulęcín, Ziemia Lubuska. (2138)

Gospodyni poszukują na wieś. Wiadomość: Bydgoszcz, Długa 5/4. (10325)

Fryzjerka - manicurzystka potrzebna. Zakład fryzjerski „Figaro”, Szklarska Poreba, Rokosowskiego 797. (2146)

# KREDA CZUBEK i s-ka

Poznań, Libelta 10  
 telefon 36-91

Odwrotna wysyłka wagonowa i drobnicą

Urząd Wojewódzki Szczeciński  
 Wydział Motoryzacji  
 Szczecin, dnia 17 maja 1947

### OGŁOSZENIE

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 22 kwietnia 1946 r. Nr M. 4a-0-02/1747, w sprawie rejestracji pojazdów mechanicznych podaje się do wiadomości następujące:

Dla pojazdów mechanicznych stanowiących własność Państwa (urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych), oraz Związków Samorządu Terytorialnego, należy złożyć wnioski do Urzędu Wojew. (Wydz. Motoryzacji) o przenieście w terminie od dnia 1 czerwca do dnia 30 czerwca 1947 r.

Do wniosku o przenieście pojazdu mechanicznego, należy dołączyć pismo resortowo właściwego Ministerstwa o przyznaniu temu Urzędowi, Instytucji itp. — etatu na zgłoszony do przenieścia pojazd. Dotychczas wydane etaty przez poszczególne Ministerstwa zostały unieważnione.

Szczegółowe dane dotyczące przenieścia pojazdów mechanicznych, zostaną ogłoszone w Szczecińskim Dzienniku Wojewódzkim.

Za Wojewodę  
 (—) Mgr Julian Gryczuk  
 P. O. Naczelnika Wydziału Motoryzacji

### OGŁOSZENIE PRZETARGU

„Społem”, Związek Gospodarczy Spółdzielni RP, Delegatura Zarządu w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji: 1) elektrycznej, 2) wodociągowo-kanalizacyjnej w bud. Nr 15 przy Al. 1 Maja w Bydgoszczy, na dzień 4. VI. 47 r.

Kosztorysy ślepe mogą otrzymać firmy w Referacie Budownictwa Delegatury „Społem” w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 33 w godz. urzędowych za opłatą 100 zł za 1-n kosztorys.

Warunki przetargowe, rysunki, ogólne i szczegółowe warunki budowy, firmy mogą przeglądać oraz szczegółowe informacje otrzymać w Ref. Budownictwa Delegatury.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3% oferowanej sumy, w postaci książki oszczędnościowej Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, zastrzeżonej na imię „Społem”, lub kwitu na złożone wadium w obligacjach PPOK.

Oferty należy składać w Referacie Budownictwa „Społem” w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 33, godz. 11-te dnia 4. VI. 47 r. a otwarcie ofert nastąpi:

1. Na instalację elektr. o godz. 11.30.
2. Na instalację wodoc-kanalizacyjną o godz. 12.30.

„Społem” Zw. Gosp. Sp. RP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, uznając jako niedające go odpowiedniego wyniku, dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót podanych w kosztorysie.

Spółem  
 Związek Gospodarczy Spółdzielni RP  
 Delegatura Zarządu  
 Na Okręg Pomorski  
 w Bydgoszczy

Przyjmę młodą panią, bezwzględnie uczciwą do pomocy w sklepie i domu, z całym utrzymaniem i gażą, traktowanie rodzinne. Piekarni-Szczecin, Al. Powstańców 35. (2156)

Organista potrzebny w parafii Lipinki, k. Warlubia, pow. Świecie. (2155)

**PRACY POSZUKUJĄ**

Kwartet kwintet markowy podwójne instrumenty, wolny 1 czerwca. Oferty IKP 9 Gniezno (2037)

Monter na ogrzewanie kanalizacji i wodociągów, lat 45 przyjmie odpowiednią posadę. Warunki proszę przesłać Z. Pruss, mistrz ślusarski, Toruń, Rabskańska 18. (2163)

Kujawianka, samodzielna gospodyni poszukuje pracy na probostwie lub majątku. Oferty IKP, Bydgoszcz, pod „10320”. (10320)

**POSZUKIWANIA**

Mickiewicz Józef, Wilno, Antocholska 50, poszukuje dzieci Gdańsk-Wrzeszcz Nadstawem 8. (2036)

Nowaka Piotra ze Lwowa lub żonę Janinę z domu Sawicka poszukuje Rudawski Kazimierz Bochenek Kazimierz, Gdańsk, ul. Zaroślak 35/4. (2082)

Hintz Ludwik, ur. d. 7. 3. 92 w Piatkownicy, pow. Węgrów. Ostatnio nauczyciel Gralewo, pow. Płońsk, widziany pod Toruniem poszukuje w imieniu brata Edwarda Hintza, Krause Brzytno, p-ta Wierchucino, pow. morski. (2154)

**UNIEWAŻNIENIA**

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Skierniewice, Kaczmarek pow. Rawa Maz. (2083)

**ZGUBY**

Dnia 15. 4. 1947 zagubiono dokumenty: legitymację służbową nr 2384 DR i nr 2907 D. R., karty żywnościowe M. K. marzec, kwiecień. Sprynger Marcin, żona Pelagia, Lotyn, pow. Szczecinek. (2136)

**POKOJE**

Pokój umeblowany, śródmieście, wynajmę. Oferty IKP, Bydgoszcz „Porządky”. (10333)

Poszukuję 3-4 pokojowego mieszkania z wygodami. Możliwie centrum. Oferty do administracji IKP, Toruń sub M. N. J. (2109)

**MATRYMONIALNE**

Panna, posiadająca dom wraz całkowitym, nowoczesnym urządzeniem rzeźnickim poszukuje fachowca z gotówką. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „1705”. (10321)

Mechanicy, lat 25 i 55 pragną poznać panie lub wdowe możliwie z gospodarstwem, młynem lub przedsiębiorstwem. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „10319”.

### ZAWIADOMIENIA

Księgarnia Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy z powodu likwidacji prosi komitentów o odbiór książek do dnia 28. 5. 47. Po tym terminie nieodebrane książki oddane zostaną różnym instytucjom. (10337)

### KUPNO

Maszynę do kopania torfu w dobrym stanie kupię. Oferty do IKP, Bydgoszcz „10300”. (10300)

Wytwórnia włosianki „Pomocień”, Łódź, Sienkiewicza 63 kupuje włos koński. (2108)

Znaczki pocztowe - oceniam kupuje - sprzedaje „Rybak Gdynia, Świętojańska 47 (1920)

Wazelinę lanolinę, staniol, olejek miętowy, menthol surowce kosmetyczne, zakupi każdą ilość „ENOLA”. Łódź, Napiór kowskiego 24, tel. 177-00. (2123)

Fabryka „Alfa”, Bydgoszcz Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom monety, wyroby). (1886)

Woskówki farby do powielaczy, kalki maszynowe taśmy maszyn do pisania i liczenia, powielacze kupuje Wacław Rokowski i Ska, Zakup-Sprzedaz-Naprawa maszyn biurowych Poznań Mielżyńskiego 18, tel. 43-25 (1886)

Dentystyczne artykuły kupuję i sprzedaje „Dental” Szrama 1, Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (1847)

Kupimy kompletne urządzenie olejarni wzgl. pojedyncze maszyny. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem ceny do: Pow. Spółdz. R.-H. „Samopomoc” w Grudziądzu. (2141)

### SPRZEDAŻ

Maszyna do parzenia kawy (Expres) do sprzedania. Bydgoszcz Al. 1 Maja 41. (2158)

Hurt. Perf. kosmetyczne „Flora”, Cz. Breliński Inowrocław Duchy 30, Telef. 10-80. Prosimy żądać cenniki. (2080)

Geodezja. Niwelatory, teodolity, sprzęt mierniczy, mikroskop poleca kupuje fachowo naprawia Wesolowski, Niedbałski i S-ka, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65 (1965)

SPORT - wszystko dla piłki nożnej, statkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź Piotrkowska 83. (1946)

### SZTANDARY

Chorągwie-Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

**JÓZEF ŁOWIŃSKI**  
 Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05  
 Dojazd tramwajem z Dw. Gl. do Staro Rynku  
 Liczne uznania za pracę. 1643

Motocykl, 100-tka „Ilo”. Westfalkę na drzewo i prąd 220 sprzedam. Bydgoszcz, Floriana 4/1. (10328)

Samochód 1.5 ton, na chodzie, z papierami sprzedam zaraz. Bydgoszcz Ogrodowa 3/3. (10323)

Sprzedam pokój jadalny, stylowy gdański. Oferty proszę kierować do IKP, Bydgoszcz pod „Stylowy”. (10327)

Wytwórnia Biellzny „Kimono”, Łódź, Notkowska 24/7 poleca koszule męskie w dużym wyborze. (1937)

Rozsady: pomidorów, kapusty, kalarepy, selery i inne w większej ilości sprzedaje ogrodnictwo Spółdzielni Prac. Miejskich, Bydgoszcz ul. Podleśna 6.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
 DZIAŁ OGŁOSZEN I PRENUMERATY  
 W BYDGOSZCZY: — Telefon 24-29  
 Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekwizytów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dzień ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
 PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
 DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”  
 Drukarnia Polska Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”  
 BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18. — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobnie po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opl. za 10 słów. Tusty druk 100% drożej.  
 Ogłosz. millimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabela-rzeczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.